

Stefan Iwaniak

Akcja zabezpieczania dóbr podworskich na Kielecczyźnie w latach 1944-1946

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 10, 149-198

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFAN IWANIAK

AKCJA ZABEZPIECZANIA DÓBR PODWORSKICH NA KIELECCZYŹNIE W LATACH 1944—1946

Polityką i troską młodego państwa ludowego o materialne dobra kulturalne w woj. kieleckim lat 1944—1946 jeszcze nikt z badaczy nie zajmował się. Chodzi tu przede wszystkim o ten cały zbiór dóbr, który przejmowano po rozparcelowanych majątkach ziemskich, podlegających reformie rolnej zgodnie z dekretem z 6 września 1944 r. Dzięki parcelacji wielkiej własności ziemskiej zabytkowe urządzenia dworów i pałaców często z dużą ilością dzieł sztuki: obrazów, rzeźb, dywanów, kilimów, porcelany, artystycznych zestawów stołowych, zegarów, sprzętu i trofeów myśliwskich, drogocennych instrumentów muzycznych, bibelotów¹, mebli artystycznych, eksponatów z miedzi, brązu, srebra i złota oraz numizmatów — stały się własnością państwa. Przedmiotem zainteresowania były również księgozbiory, stare druki, sztychy, drzeworyty, broń muzealna, archiwalia i wszystkie inne rzeczy stanowiące wartości zabytkowe.

W tych burzliwych przemianach pierwszych powojennych lat chłop polski otrzymał ziemię, a całemu narodowi przekazana została poważna część dzieł sztuki, dawniej dostępnych tylko dla rodzin ziemiańskich i nielicznego kręgu osób związanych z tymi rodami.

Gromadzone przez stulecia dobra kulturalne tylko w części przetrwały do czasów po drugiej wojnie światowej. Większość uległa zniszczeniu. Zabezpieczenie, gromadzenie i rewindykacja tych nielicznych, ale bezcennych przedmiotów napotykała wiele trudności.

Tym interesującym zagadnieniom poświęcono w powojennej publicystyce jedynie kilka artykułów o charakterze subiektywnych reminiscencji, napisanych przez niedawno zmarłego profesora Juliusza Nowaka-Dłużewskiego². Badacz

¹ Określam tak wszelkiego rodzaju drobne, artystyczne i wytworne przedmioty porcelanowe, złotnicze, emaliowane, często o charakterze egzotycznym. W tym wypadku służące do dekoracji wnętrz mieszkalnych dworów ziemiańskich.

² J. Nowak-Dłużewski urodził się 31 III 1893 r. w Goszczy w pow. miechowskim w rodzinie nauczyciela. Był działaczem społecznym, uczyńnym, profesorem filologii polskiej UW. Po wojnie był jednym z organizatorów Muzeum Świętokrzyskiego i kierował akcją zbierania podworskich dóbr kulturalnych na Kielecczyźnie.

ten, którego przedmiotem zainteresowania była historia literatury polskiej, poruszył tylko fragment omawianego tematu. Kilka jego artykułów prawie o identycznej treści zostało zamieszczonych w czasopiśmie paxowskim³, a następnie w całości przedrukowano je w samodzielnej pozycji wspomnianego autora⁴. Inne drobne artykuły nie wchodzą w rachubę, gdyż dotyczą nieporozumień międzyludzkich⁵. Niewielkie stosunkowo notatki informacyjne tylko w pewien skrótowy sposób poruszają interesujący nas temat⁶. Wydana w 1916 r. praca E. Chwalewnika *Zbiory polskie w 84 wypadkach wymienia zabytki na terenie Kielecczyny*. Są to jednak tylko krótkie informacje i w pewnym okresie służące za przewodnik dla badaczy, a także ludzi gromadzących dobra kulturalne po ostatniej wojnie. Jest to opracowanie mierne i krytycznie ocenione już w 1928 r. przez K. Kaczmarczyka. Informator E. Chwalewnika absolutnie nie może służyć do odtworzenia ilości i wartości zasobów dóbr kulturalnych znajdujących się w poszczególnych majątkach przed drugą wojną światową. Inne prace wydane w Polsce Ludowej na temat strat dóbr kulturalnych poruszają zagadnienia ogólne, stąd nie zachodzi konieczność ich omawiania.

Dostęp do materiałów archiwalnych i zgromadzone relacje oraz inne materiały być może pozwolą obecnie autorowi na bardziej wyczerpujące przedstawienie całości spraw.

1. STRATY DÓBR KULTURALNYCH W WYNIKU DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

W czasie ostatniej wojny społeczeństwo woj. kieleckiego poniosło olbrzymie straty⁷ we wszystkich dziedzinach życia: ludności, zabudowań różnego przeznaczenia, inwentarzu żywym i martwym, w urządzeniach wewnątrz mieszkalnych i drogocennych przedmiotach⁸. W woj. kieleckim władze okupacyjne wysiedliły ponad 30% właścicieli ziemskich⁹. W tych folwarkach niemieccy zarządcy byli wykonawcami planowej grabieży Polski z dóbr kulturalnych, zgodnie z polityką

³ J. Nowak-Dłużewski *Historia jednej pracy*, „Życie i Myśl” 1961, nr 11—12 (89—20).

⁴ J. Nowak-Dłużewski *Z historii polskiej literatury i kultury*, Warszawa 1967, s. 220—237.

⁵ *List otwarty do przewodniczącego PWRN C. Domagały*, „Współczesność” 1962, nr 13/117. Por. C. Domagała, przewodniczący PWRN w Kielcach *Odpowiedź z Kielc*, „Współczesność” 1962, nr 19/123; prof. dr J. Nowak-Dłużewski *Sprostowanie*, „Słowo Ludu” 1967, nr 388/5973.

⁶ W badaniach za podstawę przyjęto stan administracyjny Kielecczyny z 1 VII 1945 r. i stan po odłączeniu pow. olkuskiego.

⁷ W. Koterski-Spalski *Wyniki akcji zabezpieczającej pcdworskie dobra kulturalne w latach 1945—1946*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1964, t. 2, s. 378—383.

⁸ S. Iwaniak *Straty wsi kieleckiej w latach 1939—1945*, „Rocznik Dziejów Ruchu Ludowego”, Warszawa 1971, nr 13, s. 253—277.

⁹ *Hitlerowski plan wysiedlenia 50 milionów Słowian*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, Warszawa 1949, t. V, s. 207—242.

III Rzeszy¹⁰, a także na własną rękę prowadzili masowy wywóz dzieł sztuki dla swych rodzin zamieszkałych w Niemczech¹¹.

Od pierwszych chwil okupacji zagładzie podlegały wszystkie przedmioty ruchome o wartościach naukowych i kulturalno-artystycznych oraz zabytki, świadczące o wkładzie narodu polskiego do skarbnicy wiedzy ogólnoludzkiej. Przykładów niemieckiego barbarzyństwa można przytoczyć wiele. We wrześniu 1939 r. pałac Krasieńskich w Złotym Potoku (pow. częstochowski) został przejęty przez Niemców i zamieniony na szpital wojenny. Przed nadejściem wroga właściciele i służba opuścili posiadłość. W ciągu półtora miesiąca wszystkie pomieszczenia przeznaczone zostały na olbrzymi lazaret. Następnie pozwolono właścicielom zamieszkać w kilku pokojach ich własnego domu. Przed żniwami 1943 r. pałac uległ całkowitej konfiskacie, a Raczyńscy zostali wysiedleni z prawem zabrania tylko osobistych rzeczy, czego niemiecka policja ściśle dopilnowała¹².

Przed końcem 1943 r. lub zaraz na początku 1944 r. dowódca oddziałów niemieckich bądź też szef policji wymusił od właścicielki — na skutek doniesień — zeznanie o zamurowaniu przez nią w piwnicach pamiątek oraz klejnotów rodzinnych. Skarb został odkryty i wywieziony do Niemiec. Spodziewanego złota ani kosztowności nie znaleziono, wydobyto natomiast niezwykle cenne obrazy, makaty i książki. Wywiezieniu prawdopodobnie również uległy dywany i inne przedmioty o dużej wartości artystycznej. Poza wymienionymi rzeczami, wykrytymi w piwnicach, nowi zarządcy porozwozili w najróżnorodniejszych kierunkach najcenniejsze meble. Lokaj S. Królicki, który często jeździł z szefem SS do Krakowa, widział tam ich część zgromadzoną w biurze żandarmerii. W dalszej fazie wojny pałac był wielokrotnie niszczone przez walczące armie. Po wojnie została jednak jeszcze część książek i mebli o niewielkiej wartości artystycznej. Większość przedmiotów użytku codziennego przywleczonych w międzyczasie przez Niemców nie przedstawiała nawet najmniejszych walorów muzealnych¹³. Podobny los spotkał pałacyk w majątku Woźniki w pow. radomskim, w którym po wojnie nie znaleziono żadnych mebli, obrazów ani książek. Całe urządzenie dworu zostało wywiezione przez Niemców. Tak samo wyglądała sprawa majątku Jedlanka i Zameczek w tym samym powiecie. W Podgaikcu i Goszczewicach okupant nie tylko niszczył dwory i nie tylko wywiół urządzenia mieszkalne, ale również dewastacji uległy piękne parki o różnych gatunkach drzew¹⁴. Z majątku Szczecno w pow. kieleckim Niemiec H. Mauve wywiół w 1941 r. wszystkie przedmioty o wartości kulturalno-artystycznej¹⁵, a w pałacyku w Borkowie nie znaleziono nic, ponieważ dwór został doszczętnie spalony w czasie działań wojennych.

Zaraz po zajęciu przez Niemców Kielc rozpoczęły się grabieże mienia kulturalnego. Już w 1939 r. zabrano zbiory Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w postaci srebrnych i złotych monet. Z dworku w Wiśniowej wywieziono wszystkie cenniejsze meble i obrazy. Z tego ostatniego zbioru pozostało tylko

¹⁰ S. Iwaniak, op. cit., s. 263—265.

¹¹ C. Madajczyk *Sprawa reformy rolnej w Polsce. 1939—1944. Programy — taktyka*, Warszawa 1961, s. 181.

¹² Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej WAP-K), Urząd Wojewódzki Kielecki, Wydział Kultury i Sztuki (dalej UWK-WKiS), sygn. 10.

¹³ WAP-K, Muz. Św., sygn. 16.

¹⁴ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 14.

¹⁵ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 8.

kilka eksponatów zabytkowych mebli, wszystkie inne zbiory administrator niemiecki wywiózł bezpośrednio do Niemiec. Podobny los spotkał galerię obrazów rodziny Targowskich w Czyżowie Szlacheckim, dzieła sztuki rodziny Radziwiłłów w Sichowie i w innych miejscowościach woj. kieleckiego.

Bogate zbiory w majątku Platerów w Białaczowie w pow. opoczyńskim Niemcy masowo wywieźli do Rzeszy lub rozprowadzili je do różnych biur i przedsiębiorstw. Z byłych obiektów rodu Tarnowskich (tzn. Końskie, Modliszewice i Browary), znajdujących się pod administracją niemiecką, wywiezione zostały prawie wszystkie muzealia i księgozbiory. W Fałkowie, gdzie gospodarzyli Niemcy, została spalona duża ilość książek, a resztę renegat śląski Cichoń w kwietniu 1944 r. wywiózł do Rzeszy¹⁶. Taki sam los spotkał większość pałacików magnackich w powiatach: sandomierskim, opatowskim, stopnickim, kozienickim, a nawet kieleckim¹⁷. Gniazda rodowe, których zbiory dóbr kulturalnych niejednokrotnie przewyższały wartość majątku nieruchomego, legły w gruzach lub zostały doszczętnie spalone albo zrabowane¹⁸. Po wojnie mogły przecież służyć całemu narodowi, tak jak wszystkie inne dobra kulturalne przejęte przez państwo, które nie uległy zagładzie.

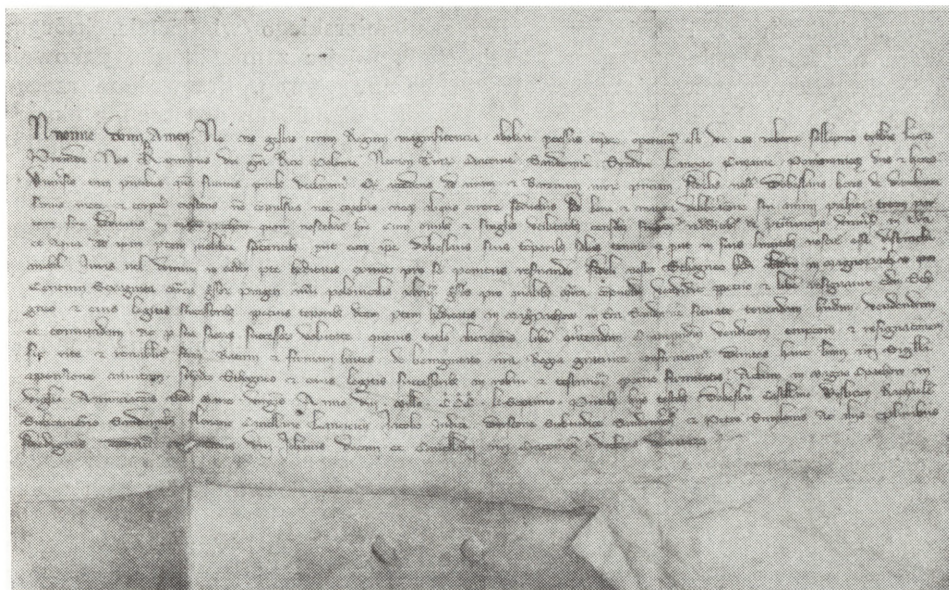
Najtragiczniej sprawy wyglądały w powiatach iłżeckim i kozienickim, gdzie absolutna większość majątków wielkiej własności ziemskiej podlegała ogólnemu zarządowi Niemca Stockfische. Pomocnikiem tego wandala w powiecie iłżeckim został renegat Szczepański. Odznaczyli się oni szczególnie w masowym okrucieństwie w stosunku do wszystkiego, co świadczyło o kulturze polskiej. Majątkami, z których usunięci zostali dawni ich właściciele, administrował Stockfisch. mieszkający w Sycynie na terenie powiatu kozienickiego. Po przybyciu do tej miejscowości niemiecki administrator kazał służbie dworskiej wynieść wszystkie polskie książki przed pałac, podrzeć je i spalić. W podobny sposób zniszczył stare obrazy i meble. Ludzie wspominają, że wśród palonych obrazów były i takie, „gdzie obraz był cały jeszcze, ale ramy rozsypywały się w rękach”¹⁹. Egzekucje te, wykonywane na pomnikach kultury polskiej, odbywały się zawsze przy asyście uzbrojonych żandarmów. Płonęły bezcenne zabytki z 12 majątków powiatu kozienickiego i większości iłżeckiego. Stockfisch zachował z rzeczy polskich tylko te, które mu się szczególnie podobały. Ten ignorant w dziedzinie sztuki pozwoził z wielu pałaców część eksponatów i umeblował nimi swoją siedzibę w Sycynie. Gdy w końcu lipca 1944 r. wojska radzieckie przeprowadzały się przez Wisłę, Stockfisch uciekł, a ludność Sycyny rozebrała całe urządzenia dworskie. Po ustabilizowaniu się frontu na linii rzeki dawny administrator wrócił i rozpoczął poszukiwania urządzeń dworu wśród mieszkańców. Chłopi i służba dworska w obawie przed zemstą Stockfische poniszczli i popalili wszystko to, czego nie dało się ukryć lub wywieźć w tajemnicy do innych wsi.

¹⁶ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 4.

¹⁷ WAP-K, Muzeum Świętokrzyskie, sygn. 13.

¹⁸ Cenne archiwalia, eksponaty muzealne i biblioteka P. Potockiego wraz z 300-letnim pałacem spłonęły w czasie działań wojennych na terenie Chrzastowa. Zaś w pałacu Radziwiłłów w Nowej Słupi w pow. stopnickim sami właściciele wywieźli najcenniejsze przedmioty, gdyż majątek dostał się pod zarząd niemiecki. (Patrz: WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 17; WAP-K, Muzeum Świętokrzyskie, sygn. 20).

¹⁹ WAP-K, Muzeum Świętokrzyskie, sygn. 17.



Ryc. 1. Dokument sprzedaży części wsi, spisany 24 marca 1357 r. w obecności króla Kazimierza Wielkiego (fragment). Zbiory WAP Kielce

W Pakosławiu, w dawnym gnieździe rodowym, mieszkała była właścicielka, Smoleńska — pisał J. A. Zaremba. — Zięć jej, Rauszer, mieszkał w Michałowie. W czasie okupacji Niemcy wyrzucili Rauszerów z Michałowa i kazali im mieszkać w Pakosławiu. Majątki te podlegały Stockfischowi, a bezpośrednim gospodarzem był tu Szczepański, okrutnik i zdierca, który obrabował razem ze Stockfischem polskie dwory i wagonami wysyłał do Rzeszy polskie mienie kulturalne. Szczepański jako zarządca majątków morzył głodem właścicieli i służbę folwarczną, prześladował i napastował ludność polską oraz z upodobaniem bił mężczyzn, kobiety, a nawet dzieci²⁰.

W październiku 1944 r. partyzanci wykonali wyrok na Szczepańskim. Nastąpiła chwilowa ulga dla ludności polskiej, lecz Stockfisch konsekwentnie pastwił się nad Polakami i eksploatował podległe sobie obszary rolne. Niemcy ogłosili, że w przypadku zabicia Stockfische zginie 1000 Polaków, dlatego człowiek ten nie został stracony z rąk polskiego podziemia. Większość dworów zajętych przez Niemców po skończonej wojnie była całkowicie obrabowana, a dawna służba dworska wspomina, że najczęściej okupanci „nie zostawiali ani papierka na ścianie”.

Ziemiańskie z powiatu iłżeckiego i kozienickiego, posiadający cenniejsze rzeczy, uciekali z nimi ze swych majątków, przewozili je w skrzyniach z miejsca na miejsce poza obszar podlegający Stockfischowi i Szczepańskiemu. W ten właśnie sposób Gombrowiczowie z Potoczka ulokowali swoje obrazy, trofea myśliwskie, książki i antyki u Janowskich w Bodzechowie, gdzie podczas przeprowadzania reformy rolnej i przemarszu wojsk uległy rozgrabieniu.

²⁰ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 4.

W majątkach na terenie przyczółka sandomierskiego właściciele, którym władze wojskowe polecały wyprowadzić się z miejsc zamieszkania, pakowali swoje drogocenne przedmioty i wywozili na inny teren. Przewożone rzeczy bardzo często ginęły, a pozostawione w dawnych siedzibach drogocenne eksponaty również uległy zniszczeniu lub zagładzie przez władze okupacyjne, żołnierzy i oficerów albo miejscową ludność.

Czasami zabytkowe przedmioty niszczone były w wyjątkowych okolicznościach. Biblioteka z Kurozwek przywieziona była w 1944 r. do Rytwian i ukryta na strychu starego spichlerza. Pewnej nocy do tego budynku przypędzono grupę jeńców niemieckich. W nocy Niemcy poodsuwali deski stropowe, przedostali się na strych i podarli na strzępy wszystkie zgromadzone tam książki, po czym poukładali deski na dawnym miejscu²¹. Ten przykład wandalizmu zauważono po paru dniach, kiedy już Niemcy opuścili Rytwiany.

Dość duża ilość książek i innych cennych przedmiotów zaginęła w czasie wojny na skutek oddania ich pod opiekę okolicznym chłopom. Właściciele majątku Rzeszówek w powiecie jędrzejowskim, Dunin-Borkowscy, przekazali prawdopodobnie około 1000 książek jednemu z gospodarzy. Po wojnie los tych woluminów nie został wyjaśniony²².

Niewiele osób wie, że Niemcy w Bodzechowie i Dołach Biskupich na terenie powiatu opatowskiego przecierali na tekturę stare książki polskie oraz rodąły żydowskie. Całe składy pociągów przyjeżdżały do stacji kolejowej w Kunowie. W czasie przeladunku z wagonów na inne środki transportowe najcenniejsze dzieła literatury polskiej i starodruki żydowskie przejmowała służba kolejowa lub ludzie zatrudnieni przy przewożeniu tych skarbów do pobliskich fabryk tektury. Część woluminów uratowali okoliczni chłopci, którzy znali wartość niszczonych ksiąg, zaś na części z nich uczono czytania i nauki dziejów polskiej literatury. Sprawami masowych zniszczeń w tych dwóch miejscowościach zajmowali się naukowcy, którzy niejednokrotnie przybywali z odległych ośrodków uniwersyteckich. Poważną rolę odegrali miejscowi nauczyciele, rozumni i odważni ludzie spośród okolicznego społeczeństwa oraz partyzanci. Jeden z oddziałów partyzanckich przejął kilkaset tomów książek i wielokrotnie interesował się kolejnymi transportami przybywającymi do Kunowa. Prawdopodobnie w Dołach Biskupich i Bodzechowie przecierano również część zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. Są to jednak informacje nie sprawdzone i wymagają dokładnego ustalenia w dalszych badaniach naukowych.

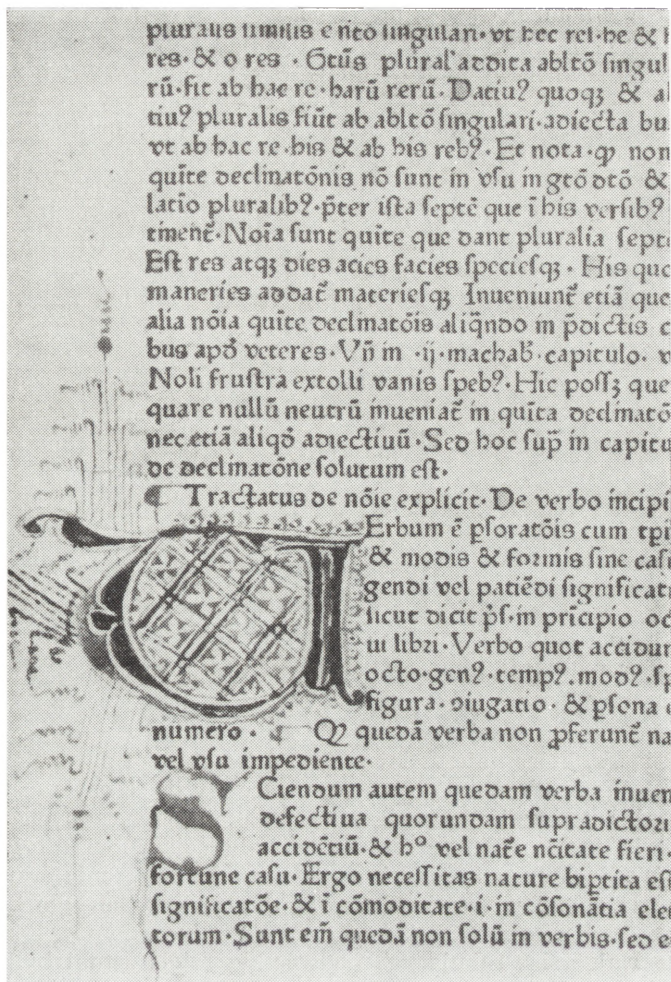
Z chwilą ucieczki Niemców powracali do swych majątków dawni polscy właściciele, którzy brali pod uwagę fakt, że folwarki ich będą parcelowane. Z tego właśnie powodu wywozili rzeczy, które były ich własnością przed wojną, a zbiegiem okoliczności nie zostały naruszone w czasie wojny²³. Zabytkowe

²¹ WAP-K, Muz. Św., sygn. 16. „W Nagłowicach — w dawnej siedzibie Rejów, a ostatnio rodu Radziwiłłów, po wojnie niewiele pozostało — pisał w sprawozdaniu z podróży służbowej T. Przytkowski. Najcenniejsze rzeczy z tych stron zostały wywiezione w sierpniu 1939 r. i złożone w Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Niestety, pozostała biblioteka, która została przez lotników niemieckich tu kwaterujących w wielkim stopniu uszkodzona. Wytluczono wówczas komplet szkielec urzeckich na 40 osób, zabytek dla polskiego przemysłu szklanego bezcenny”. (Patrz: *ibid*).

²² *Ibid*.

²³ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 10.

Ryc. 2. Balbus Johannes de Janna *Catholicon*, Strassburg ok. 1470 (fragment tekstu). Zbiory Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach



przedmioty wywożono przede wszystkim do Krakowa lub do miejsc nowego zamieszkania właścicieli poza terenem powiatu, który zamieszkiwali dawniej pod względem administracyjnym. Były również i takie wypadki, że dawna służba, najbardziej związana z rodziną byłego właściciela wsi, po rozparcelowaniu jego majątku wykradała cenne eksponaty muzealne i zawoziła je do dawnego dziedzica. Milicja wielokrotnie przejmowała od chłopów cenne rzeczy na linii Kielce—Kraków.

Poważną ilość muzealiów rozkradli niektórzy nowi administratorzy z majątków przejętych na rzecz reformy rolnej²⁴. Wśród administratorów byli tacy, którzy znali się na wartości dzieł sztuki, gdyż dawniej te same funkcje sprawowali u właścicieli ziemskich. Większość ludzi w zdobytych przedmiotach widziała tylko wartości użytkowe, dotyczyło to przede wszystkim mebli i sprzętów gospodarskich użytku codziennego.

²⁴ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 12.

Meblami podworskimi wyposażone były prawie wszystkie siedziby starostów ludowych i posterunki komend Milicji Obywatelskiej. Władze powołane do rewindykacji tych zbiorów miały wiele kłopotów w ich zgromadzeniu i przekazaniu Muzeum Świętokrzyskiemu. W sukurs przyszły zarządzenia władz centralnych i wojewódzkich oraz polecenia władz politycznych, nakazujące natychmiastowy zwrot eksponatów o charakterze muzealnym. I choć w dokumentach jest szereg utyskiwań odpowiedzialnych przedstawicieli muzeum kieleckiego i wydziałów kultury, to w rzeczywistości poważna ilość rzeczy przechowała się dzięki natychmiastowemu przejęciu ich przez władze administracyjne i partie polityczne po skończonej wojnie.

Wiele cennych rzeczy rozkradła okoliczna ludność. Z powiatu olkuskiego donoszono, że

po opuszczeniu przez właścicieli majątków rzuciła się ludność okoliczna w celu grabieży. Dziś pozostały wszędzie tylko puste mury. Odezwy do ludności, aby oddawała rzeczy o wartości kulturalno-artystycznej, nie odnoszą skutku²⁵.

Jest dużo przykładów tego typu. Na ten temat wypowiediano różne poglądy, a najczęściej w sposób ostry potępiano chłopów biorących udział w kradzieżach. Często specjalnie lub nieświadomie przesadzano rozmiary przejętych przez chłopów muzealiów. Sprawa wyglądała inaczej: chłopci brali przede wszystkim przedmioty codziennego użytku, a w ogóle nie zdawali sobie sprawy z wartości zabytkowych tego, co zabierali. Na dziełach sztuki się nie znali, byli najczęściej analfabetami, po wojnie prawie co trzeci mieszkaniec województwa kieleckiego nie umiał czytać ani pisać. Rolnicy brali odzież, pościel, wozy konne, uprząż i inne tego rodzaju przedmioty. Przez chłopów również została rozkradziona część książek, które najczęściej służyły jako bibułka do papierosów. Dziś wiele z tych książek spotkać można u mieszkańców wsi; są czytane i szanowane. Czy korzystając z okazji nie zabierano jednak innych cennych rzeczy? Na pewno tak! Świadczyła o tym późniejsza rewindykacja dóbr kulturalnych właśnie od chłopów. Sprawy te najczęściej występowały na terenie przyczółka sandomierskiego, gdzie chłopci pozbawieni prawie wszystkiego, co było konieczne do życia, brali co „pod rękę popadło” i zanosili do swych domów — ziemianek lub szalaśców.

Najgorsi z rabujących podworskie dzieła sztuki byli ludzie znający wartość przedmiotów artystyczno-muzealnych.

Sprawa wywiezienia wszystkich zabytków, a w szczególności obrazów z powiatu sandomierskiego — pisał J. A. Zaremba — jest dlatego bardzo pilna, że już do Sandomierza dojeżdżają handlarze skupujący obrazy²⁶.

W okresie od 5—8 listopada 1944 r. jakiś por. Karyś wywiózł w nieznanym kierunku z pałacu w Kurozwałkach kilka aut zabytkowych mebli, obrazów, zbiorów bibliotecznych i innych sprzętów wyposażenia pałacowego. Zabrzanych rzeczy — poza zbiorami bibliotecznymi — było ponad 200 pozycji²⁷. Taki sam los

²⁵ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 10.

²⁶ WAP-K, Muz. Św., sygn. 19.

²⁷ „Na te przedmioty por. Karyś pokwitowania nie zostawił, ale ob. Hara zapisał je w notatniku. Ponadto podczas wynoszenia rzeczy zginął zegar marmurowy, zapewne «empire», ale ob. Hara nie wie, kto ten zegar zabrał.

spotkał porcelanę z majątku Ściborzyce w powiecie olkuskim, która między innymi zawierała piękne okazy starej porcelany chińskiej i włoskiej z XVI w., saskiej, brązów, srebrnych zastaw stołowych i innych²⁸.

Niszczenie przybierało różne formy; niejednokrotnie uzależnione ono było od poziomu umysłowego ludzi czyniących szkody. Pracownia J. Brandta²⁹ w Orońsku w powiecie radomskim wyglądała po wojnie jak pustynia. Piękne rzeźby, przedstawiające dwóch braci walczących, Apolla, Venus, Fauna grającego na organach — były barbarzyńsko zniszczone. U jednych brak było twarzy, u innych głowy, a jeszcze inne były tak zdewastowane, że trudno było rozpoznać, co przedstawiają. Dzieła sztuki, stanowiące dawniej ozdobę wspaniałego parku, zaraz po wojnie służyły jako cel do strzelania³⁰.

Największym grabieżom i masowemu niszczeniu ulegała książka polska, w tym także i podworska. Cenne egzemplarze „przecierano” na papier i teksturę w fabrykach Bodzechowa oraz Witulina w powiecie opatowskim³¹. Rytwiańską bibliotekę Radziwiłłów palono w piecach i używano kartek zamiast bibułki do palenia papierosów³². Niemcy często dla pogwałcenia ludności polskiej rozpalali ogniska w miejscach publicznych i wrzucali najbardziej wartościowe książki w płomienie³³. Wiele wspaniałych woluminów i druków spalili żołnierze w ognisku, roznieconym na środku biblioteki Wielopolskich w Chrobrzu³⁴.

Przedstawiając wiele drastycznych przykładów strat poniesionych przez na-

Z zabranych przedmiotów trochę książek i około 20 krzeseł i fotel, ze 3 stołki por. Karyś pozostawił w Rytwianach. Kilka sztuk mebli umieścił w mieszkaniu Maślanki, a reszta gdzieś znikła, przy czym por. Karyś zapytany przeze mnie w Sandomierzu oświadczył, że wszystkie rzeczy zostawił w Rytwianach, natomiast staroście stopnickiemu Rakowi oświadczył, że wszystkie rzeczy z Kurozwek pozostawił w Sandomierzu. Oba oświadczenia okazały się nieprawdziwe”. W związku z istniejącym przypuszczeniem, że wspomniany osobnik przywłaszczył sobie wiele rzeczy, zostało wszczęte dochodzenie. (Patrz: WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 41. Pismo Wydziału Kultury do WUBP w Kielcach z 5 III 1945).

²⁸ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 20.

²⁹ Józef Brandt, ur. 11 II 1848 r. w Szczebrzeszynie, zm. w Radomiu 12 VI 1915 r. Ten świetny malarz studiował w Paryżu i w Monachium. Tam też prowadził także samodzielną pracownię. Przez wiele lat życia letnie miesiące spędzał w swym własnym majątku Orońsko koło Radomia. Przez jego prywatną szkołę monachijską przeszło wielu wybitnych Polaków. Wśród nich byli tacy, jak T. Ajdukiewicz, W. Kossak, J. Fałat, A. Wierusz-Kowalski i L. Wydzółkowski. Józef Brandt był przede wszystkim twórcą kompozycji batalistycznych, osnutych na tle walk kozackich i wojen szwedzkich XVII w. Stworzony przez artystę park w Orońsku stanowił jeden z piękniejszych, atrakcyjnych zakątków tego regionu.

³⁰ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 4.

³¹ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 114. Por.: *ibid*, sygn. 4; Iwaniak *Egzekucja polskiej książki*, „Słowo Ludu — Magazyn” 1972, nr 656.

³² WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 32.

³³ S. Podrygało *Fragmenty wspomnień z okresu pracy w tajnej oświacie w czasie okupacji niemieckiej 1939—1945 w woj. kieleckim*, Warszawa 1967, s. 100. Wspomnienia w WAP-K.

³⁴ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 20.

ród polski w dziedzinie dóbr kulturalnych na terenie województwa kieleckiego, należy pamiętać, że część klejnotów kultury narodowej przetrwała gehennę wojny. Orientacyjnie można przyjąć, że zniszczenia osiągnęły około połowę stanu posiadania przed ostatnią wojną światową. Nie wszystkie pozostałe dzieła sztuki po zakończeniu wojny stały się własnością ogólnonarodową, o tę właśnie niewielką część toczyła się walka w latach 1945—1946, co między innymi związane było bezpośrednio z organizacją Muzeum Świętokrzyskiego.

2. POLITYKA WŁADZ W ZABEZPIECZENIU DZIEŁ SZTUKI

Jednym z pierwszych posunięć władzy ludowej było powołanie i ustalenie zakresu działania resortu kultury i sztuki 15 września 1944 r. Kierownikiem tego resortu został Wincenty Rzymowski — przedstawiciel SD. Na początku października tego roku wspomniany resort i resort administracji publicznej wydały rozporządzenie o utworzeniu organów kultury i sztuki przy urzędach wojewódzkich oraz starostwach powiatowych³⁵. Zgodnie z nadesłanym do Sandomierza okólnikiem resortu kultury i sztuki 12 października 1944 r. władze WRN miały obowiązek powołać Wydział Kultury i Sztuki, a w starostwach — Referaty Kultury i Sztuki.

W pierwszym okresie działalności Wydziału Kultury i Sztuki — pisano w tym dokumencie — należy wysiłki Wydziału skoncentrować na następujących zagadnieniach: a — zabezpieczenie muzeów, zabytków, historycznych budowli, zbiorów itp. przed grabieżą, rozkradaniem, lekkomyślnym uszkodzeniem przy przeprowadzaniu reformy rolnej³⁶.

Wynika więc z tego niezaprzeczalnie, że władze centralne na czołowym miejscu stawiały sprawę opieki nad dobrami kulturalnymi. Tu po raz pierwszy mówiło się imiennie o podworskich dziełach sztuki, natomiast dekret PKWN z 6 września 1944 r. zalecał tylko przejęcie pod zarząd państwowy folwarcznych nieruchomości ziemskich „wraz z budynkami i całym inwentarzem żywym i martwym...”³⁷.

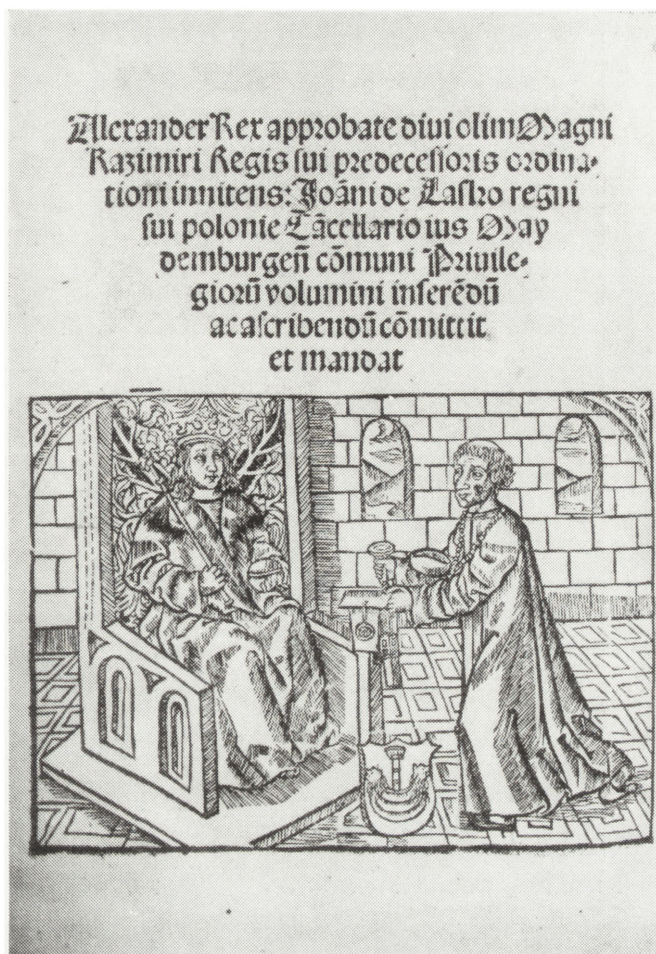
W związku z przyspieszonym trybem wykonania reformy rolnej na początku listopada 1944 r. starostowie powiatowi otrzymali pismo okólne o natychmiastowym powołaniu pełnomocnika powiatowego do spraw ochrony przedmiotów o charakterze artystycznym oraz zabytkowym. Wytypowani pełnomocnicy natychmiast nawiązywali łączność z powiatowymi pełnomocnikami do spraw reformy rolnej. Zadaniem ich było: a — uczestniczenie przy parcelacji majątków rolnych, b — wybranie jednego spośród dworów położonych centralnie w powiecie, z przeznaczeniem na składnicę zwożonych tu eksponatów o charakterze artystycznym, c — obsadzenie wybranego pałacyku stałym strażnikiem, którego zadaniem będzie jednoczesne prowadzenie inwentaryzacji zbiorów. Pełnomocnik

³⁵ „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” (dalej: DzURP) z 13 IX 1944, nr 4, poz. 17. *Dekret PKWN z 15 IX 1944 r. o zakresie działania i organizacji Resortu Kultury i Sztuki*. Organy terenowe powołano 5 X 1944.

³⁶ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 42. *Okólnik Resortu Kultury i Sztuki* (dalej: RKiS) z 12 X 1944.

³⁷ DzURP z 13 IX 1944, nr 4, poz. 17, *Dekret PKWN z 6 IX 1944*.

Ryc. 3. Jan Łaski *Commune Poloniae Regni privilegium*, Kraków 1506. Zbiory Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach



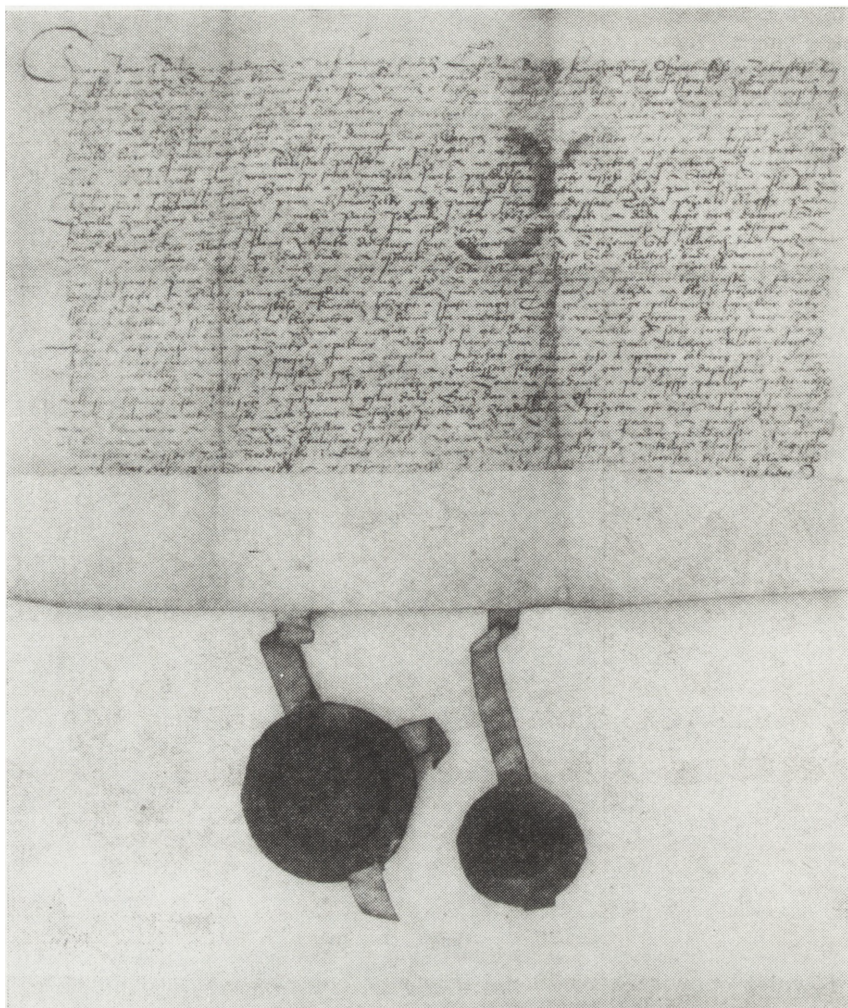
miał również obowiązek co 10 dni informować starostę o postępie prac zabezpieczających³⁸.

Całokształtem spraw związanych z zabezpieczeniem i gromadzeniem podworskiego mienia kulturalnego zajmował się zorganizowany na początku listopada 1944 r. Wydział Kultury i Sztuki, którego kierownikiem został Wojciech Banaś³⁹.

³⁸ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 42. Instrukcja wojewody kieleckiego J. Maślanki do starostów z 6 IX 1944. Takie samo pismo zostało wysłane do starostów na teren całego woj. kieleckiego 12 II 1945.

³⁹ Na stanowiska w utworzonym Wydziale Kultury i Sztuki zostali powołani: Jakub Jurek — referent ogólny, Jerzy Zakrzewski — referent literacki, Henryk Spychała — referent sztuk plastycznych, Józef Mróz — referent muzyczny, Stanisław Bielecki — referent teatralny. (Patrz: WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 1).

Początkowo Wydział Kultury i Sztuki miał być połączony z Wydziałem Propagandy; o sprawach tych decydowano jeszcze w końcu października



Ryc. 4. Dokument na pergaminie z pieczęciami z 13 stycznia 1540 r. mówiący o zapisie dziedzica na Rakowie i Komorowie 900 guldenów jego żonie Joance. Zbiory WAP Kielce

Wydział Kultury przy WRN i referenci powiatowi oraz dwóch wyznaczonych pełnomocników przejęli całą pracę dotyczącą ochrony dóbr kulturalnych na przyczółku, gdyż pełnomocnicy do spraw reformy rolnej niewiele się tymi zagadnieniami zajmowali⁴⁰. Troska władz wojewódzkich poszła tak daleko, że

1944 r. (Patrz: WAP-K, WKiS, sygn. 1, *Sprawozdanie kierownika Wydziału Kultury z 28 X 1944 r.*).

⁴⁰ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 30. *Pismo wojewódzkiego pełnomocnika do spraw reformy rolnej do Wydziału Kultury w Sandomierzu z 6 IX 1944.*

przy Wydziale Kultury i Sztuki został zatrudniony organizator i kierownik przyszłego Muzeum Wojewódzkiego w osobie Tadeusza Jerzego Majewskiego ⁴¹, który badał stan zabezpieczenia dóbr w parcelowanych majątkach. Po wyzwoleniu Kielc w styczniu 1945 r. kierownikiem Wydziału Kultury i Sztuki został Julian Rogoziński, zaś referentem do spraw ochrony zabytków niezmordowany i pracujący z wielkim poświęceniem Jan Aleksander Zaremba. Utworzono również w połowie lutego tego roku referat archiwalny do przejmowania przede wszystkim archiwów z rozparcelowanych majątków ⁴². Sprawami bibliotek i archiwów na terenie całego województwa interesował się Urząd Wojewódzkiego Pełnomocnika do Spraw Reformy Rolnej ⁴³. W piśmie z 14 lutego zarezerwowane archiwalia przedstawiono do dyspozycji władz wojewódzkich (tabela 1). Za należyte wykonanie zabezpieczenia zbiorów odpowiedzialni zostali pełnomocnicy powiatowi i komisarze majątków.

TABELA 1

WYKAZ ZBIORÓW ARCHIWALNYCH I BIBLIOTECZNYCH NA TERENIE
WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO WYTYPOWANYCH DO ZABEZPIECZENIA
(LUTY 1945 R.)

Powiat	Nazwa majątku	Nazwisko właściciela
opatowski	Włostów	Karscy
radomski	Sucha	Wodzicy
będziński	Rokitno — Szl.	Polescy
będziński	Włodowice	Polescy
sandomierski	Łonów	Moszyńscy
stopnicki	Kurozwęki	Popielowie
stopnicki	Sichów Duży	Radziwiłłowie
pińczowski	Chroberz	Wielopolscy
włoszczowski	Chrzastów	Potoccy
opoczyński	Białaczów	Platerowie
opoczyński	Danica	Rajscy
opoczyński	Karwiec-Modrzew	Karwiccy
opoczyński	Sulgostów	Sulgostowscy

W ciągu 1945 r. ukazało się wiele różnego rodzaju dokumentów prawnych w sprawie zabezpieczania, przejmowania, gromadzenia i rewindykacji dóbr kulturalnych w parcelowanych folwarkach. Zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa

⁴¹ WAP, UWK-WKiS, sygn. 30. *Pismo Wydziału Kultury z 9 XII 1944 do wojewódzkiego pełnomocnika w Sandomierzu.*

⁴² WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 2. *Sprawozdanie Wydziału Kultury za II 1945 r.*

⁴³ WAP-K, Wojewódzki Pełnomocnik Rządu do Spraw Reformy Rolnej (dalej: WPRz d/s RR), sygn. 1. *Pismo pełnomocnika wojewódzkiego z 14 II 1945 r.*

i Reformy Rolnej z 1 marca 1945 r., skierowane do pełnomocników wojewódzkich i Wojewódzkich Urzędów Ziemskich, odegrało bardzo ważną rolę. Pisano w nim, że powołany konserwator wojewódzki ochrony zabytków współpracuje z wojewódzkimi władzami, powołanymi do spraw parcelacji, z gminnymi komisjami reformy rolnej, folwarcznymi komisjami podziału ziemi, a nawet komisarzami⁴⁴. Regulowało ono problem przejmowania i zabezpieczania dóbr przez terenowe i społeczne czynniki chłopskie. W wydanej w parę dni później przez Ministerstwo Kultury i Sztuki instrukcji — odezwie do ludności czytamy:

Uchrońcie je [zabytki — S. I.] przed zniszczeniem i rozgrabieniem, bo Wy jesteście gospodarzami tej ziemi, chłopci, robotnicy i pracujący inteligencji.

Nie będzie pełnego szczęścia obywatela, jeżeli zapomnimy o wartościach kultury dla życia, jeżeli zapomnimy, że nowa Polska daje swym obywatelom nie tylko zdołbyce materialne, ale pragnie swego obywatela uczynić pełnym współuczestnikiem tych dóbr kulturalnych, które wnosi współczesne życie⁴⁵.

Nie zawsze odezwy przemawiały do wszystkich ludzi, część ludności wprost nie mogła oddać niektórych sprzętów wcześniej przywłaszczonych, gdyż poza nimi nie posiadała żadnych innych.

Niezwykle ważną rolę w ochronie dóbr kulturalnych odegrali społeczni działacze przedwojennego muzeum kieleckiego — Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego oraz dawni kielczanie, którzy znaleźli się na tym terenie w związku z toczącą się wojną⁴⁶. W gronie tych ludzi zrodziła się myśl powołania Komisji Lustracyjnej Muzeum Regionalnego, która została zatwierdzona przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Naczelną Dyрекcję Muzeów i Ochrony Zabytków. Zadaniem tej komisji był przegląd i zabezpieczenie wszystkich zbiorów podworskich na terenie województwa kieleckiego, rozszerzonego przez dołączenie powiatów: miechowskiego, opoczyńskiego, koneckiego i olkuskiego. Komisje lustracyjne działały według ustalonego planu i wyjeżdżały w teren w składzie przedstawicieli Wojewódzkiego Wydziału Kultury, referenta powiatowego, delegata muzeum, a także milicjanta przydzielonego im przez Komendę Wojewódzką MO. Teren województwa podzielony został na trzy rejony, w których działały odpowiednie komisje, przy czym każda zgodnie z opracowaną wcześniej oddzielną instrukcją⁴⁷. W sporządzonych protokołach znajdowały się wszystkie sprawy dotyczące rewindykacji i zabezpieczania dzieł sztuki, z dokładnym opisem dóbr kulturalnych. Komisje lustracyjne działały w imieniu władz centralnych i terenowych przy zachowaniu nazwy Komisje Lustracyjne Muzeum Regionalnego w Kielcach. Należy tu dodać, że Ministerstwo Kultury upoważniło dyrektora muzeum kieleckiego dra J. Nowaka-Dłużewskiego do zabezpieczania i gromadzenia zbiorów podworskich na terenie całego województwa, w tym

⁴⁴ Dz.URP z 1 III 1945 r. nr 10, poz. 51. *Zarządzenie MR i RR dotyczące zabezpieczania zabytków historycznych.*

⁴⁵ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 41. *Instrukcja MKiS z 5 III 1945.*

⁴⁶ *Historia Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach 1945—1961*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, Kraków 1964, t. 2, s. 31—35.

⁴⁷ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 53. *Plan prac Komisji Lustracyjnych Muzeum Regionalnego w Kielcach z 25 IV 1945.*

księgozbiorów i archiwaliów⁴⁸. Właściwie całością prac zabezpieczających i rewindykacyjnych od czerwca 1945 r. kierowało Muzeum Świętokrzyskie. Jest ciekawym faktem, że J. A. Zaremba — jako referent muzealny UWK Wydziału Kultury i Sztuki — wykonywał zadania stawiane mu przez kierownictwo muzeum.

Prace rewindykacyjne w każdym powiecie rozpoczynały się od wcześniej przygotowanego planu na terenie Kielc. Plan taki opracowany przez referenta muzealnictwa Wydziału Kultury UWK obowiązywał również władze powiatowe. Najczęściej tak się rozpoczynało zbieranie rozgrabionych dzieł sztuki, ale nie zawsze tak było. W wielu powiatach ludzie dobrej woli jeszcze przed decyzjami władz wojewódzkich rozpoczynali na własną rękę poszukiwanie i zabezpieczanie oraz wżożenie podworskich zabytków, które na podstawie wydanych dokumentów państwowych stały się własnością całego narodu.

Po takich przygotowaniach referent J. A. Zaremba na ciężarówce wynajętej z Wojewódzkiego Urzędu Samochodowego wyjeżdżał do określonego powiatu. Tam przedstawiał swoje zaświadczenie w starostwie i wraz z kierownikiem referatu kultury studiowali materiały informacyjne, otrzymane z Powiatowego Urzędu Ziemskiego: materiał ten składał się ze spisu rozparcelowanych i wyłączonych z reformy majątków w powiecie. Poza tym obaj referenci zasięgaliby opinii od pracowników urzędów ziemskich lub byłych pełnomocników do spraw reformy rolnej. Na podstawie otrzymanych informacji i analiz ustalano odpowiednią marszrutę. Bardzo często rozpoczynano spisywanie zabytków zgromadzonych w pomieszczeniach danej rady narodowej lub instytucji, w której mogły się znajdować dzieła sztuki⁴⁹. Często analizy rozpoczynano od rozpatrzenia protokołów zabezpieczających, sporządzonych przez Powiatowy Referat Kultury i Sztuki.

Akty prawne, wydawane przez władze wojewódzkie, przychodziły z wielką pomocą ludziom przeprowadzającym rewindykacje. W okólniku wicewojewody kieleckiego H. Urbanowicza skierowanym do starostów czytamy:

Doszło do mojej wiadomości, że bezcenne zbiory, znajdujące się po dworach, są systematycznie rozgrabiane przez ludność miejscową, niejednokrotnie przy udziale władz miejscowych. Starostowie i komendanci MO są całkowicie odpowiedzialni za całość tych zbiorów wedle ich stanu od chwili rozpoczęcia reformy rolnej⁵⁰.

Wszystkie osoby, winne niepodporządkowania się wydanym zarządzeniom, bez względu na sprawowany urząd, miały być pociągnięte do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej. Z realizacją tego ostatniego okólnika było trochę kłó-

⁴⁸ Ibid. *Upoważnienie z dnia 2 VI 1945 r.* Należy jednak zaznaczyć, że J. Nowak-Dłużewski interesował się zbiorami podworskimi od początku kwietnia 1945 r.

⁴⁹ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 4. *Plan prac rewindykacyjnych zabytków ruchomych w pow. stopnickim na okres 19—23 VI 1945 r.*

⁵⁰ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 31. *Okólnik z dnia 12 V 1945.* Por.: WAP-K, Muz. Św., sygn. 13. Korespondencja dotycząca rewindykacji przedmiotów zabytkowych.

potu, gdyż na teren województwa trzeba było sprowadzić aż inspektora Biura Kontroli przy Krajowej Radzie Narodowej⁵¹.

Inspektor Stanisław Bronicz przebywał parokrotnie na terenie województwa, czyniąc wiele dobrego w akcji gromadzenia i zabezpieczania mienia podworskiego. Sprawy prowadzone przez Biuro Kontroli KRN na terenie Kielecczyny spowodowały, że dyrektor tego biura, inż. Jan Grubecki, wystosował specjalne pismo do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Chodziło tu o dopilnowanie spraw rewindykacyjnych przez urzędy bezpieczeństwa we wszystkich instytucjach w kraju, łącznie z siedzibami UBP. Władze centralne doskonale zdawały sobie sprawę, że w czasie wykonywania ustawy o reformie rolnej protokoły zdawczo-odbiorcze majątków nie obejmowały z reguły spisu pozostawionych na miejscu przez byłych właścicieli majątków ziemskich: bibliotek, sprzętów domowych oraz przedmiotów o charakterze zabytkowym i muzealnym. Instytucje, powołane do rewindykacji, miały wiele kłopotów w związku z brakiem protokołów, które powinny być sporządzone przez byłych pełnomocników powiatowych do spraw reformy rolnej. Właśnie brak spisów spowodował, że bardzo dużo cennych rzeczy znalazło się w niepowołanych rękach. Dyrektor Biura Kontroli przy KRN zalecił również Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych spisanie we wszystkich ośrodkach rolnych rzeczy zabytkowych, nie wyłączając tych, które znalazły się w rękach prywatnych⁵². Pism terenowych — poza wymienionymi — było wiele⁵³.

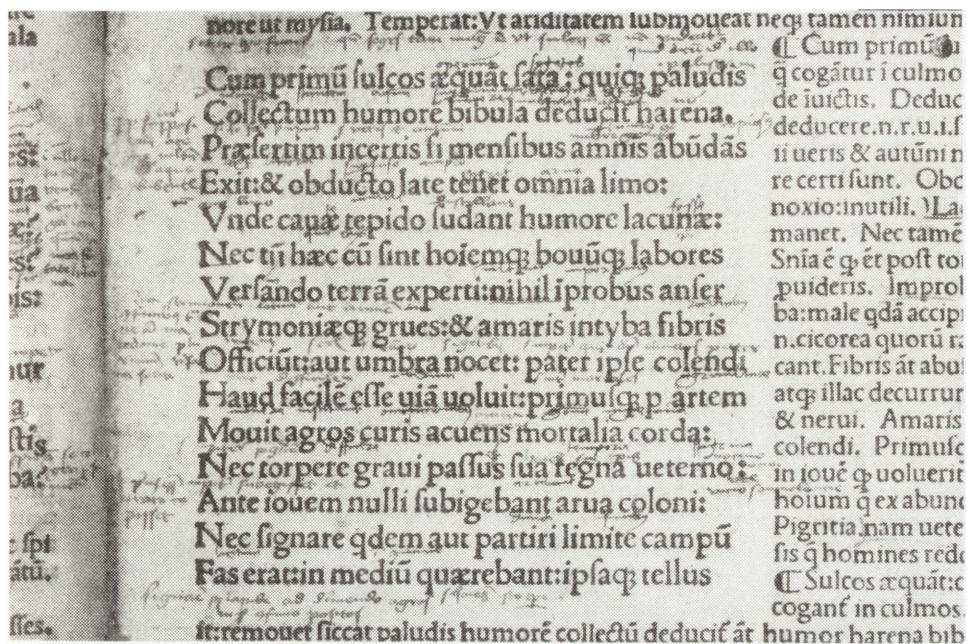
Sprawność prac zabezpieczających, gromadzenia i rewindykacji w województwie kieleckim była wysoko oceniana przez władze centralne. Świadczy o tym fakt przekazania przez wojewodę krakowskiego spraw inwentaryzacji i gromadzenia zabytków w powiecie miechowskim⁵⁴. Ministerstwo Kultury i Sztuki upoważniło również Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach do zabezpieczania zabytków ruchomych podworskich w powiatach opoczyńskim i koneckim, tzn. na

⁵¹ WAP-K, Muz. Św., sygn. 13. Pismo dyr. J. Nowaka-Dłużewskiego do WUZ w sprawie zabezpieczenia dzieł sztuki z 2 VII 1945. Por. *ibid.*, pismo J. Nowaka-Dłużewskiego do Biura Kontroli KRN o przybycie inspektora S. Bronicza z 6 IX 1945. Chodziło tu głównie o zbiory porcelany ze Sciborzyc, o które dopominało się również Muzeum Narodowe w Krakowie, a także o obrazy Wielopolskich z Chrobrza.

⁵² WAP-K, Muz. Św., sygn. 13. *Pismo BK przy KRN z XII 1945 r.*, drugie z 29 XII 1945.

⁵³ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 114. *Pismo UWK do starosty grodzkiego w Radomiu z 25 VI 1945*, „Ogłoszenie ob. Wojewody z 26 XI 1945 r. w sprawie odzyskania od bezprawnych posiadaczy wszelkich przedmiotów o wartości zabytkowej — pisano z Sandomierza — naukowej i kulturalno-artystycznej, pochodzących z rozparcelowanych majątków — zostało w odpisach sporządzone i przesłane do wszystkich zarządów miejskich i gminnych z poleceniem rozplakatowania na widocznych miejscach we wszystkich gminach i gromadach”. (Patrz: WAP-K, WKiS, sygn. 16, *Sprawozdanie referatu kultury i sztuki z Sandomierza z 11 XII 1945 i 1 VII 1946*).

⁵⁴ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 31. *Pismo wojewody kieleckiego do starostwa powiatowego w Michałowie z 14 VIII 1945*. Por. WAP-K, Muz. Św., sygn. 13. *Pismo J. Nowaka-Dłużewskiego do UW Krakowskiego w sprawie zabezpieczenia i inwentaryzacji dzieł sztuki podworskich z 17 IX 1945*.



Ryc. 5. Vergilius Publius Maro *Opera cum cuique commentaris*, Venezia 1500 (fragment tekstu). Zbiory Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach

terenie województwa łódzkiego⁵⁵. Przez pewien czas dyskutowano nawet nad projektem przekazania województwu kieleckiemu interesujących nas spraw na obszarze województwa lubelskiego, lecz to przekraczało możliwości Kielc ze względu na kadry, organizację i transport.

Władze centralne i terenowe popierały inicjatywy inteligencji tego województwa, wspierając je również finansowo. Choć wpływy gotówkowe w pierwszych miesiącach 1945 r., a także pierwszych latach były skromne, to jednak z tego niewielkiego budżetu państwowego przeznaczono dość dużo na sprawy ratowania ogólnonarodowego majątku kulturalnego. Należy przypomnieć, że w tych miesiącach pierwszego kwartału 1945 r. Wydział Kultury UWK wydał 1 187 000 złotych, z czego na muzea w Kielcach i Radomiu wyasygnowano 325 000 złotych. Była to największa pozycja wśród wszystkich innych wydatkowanych na rzecz kultury na terenie całego województwa. Sprawy te jeszcze bardziej uwidoczni nam zamieszczona tabela⁵⁶.

⁵⁵ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 2. *Sprawozdanie WKiS z X 1945.*

⁵⁶ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 2. *Sprawozdanie wydziału za trzeci kwartał 1945.* Por. WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 53; *Miesięczne preliminarze i sprawozdania finansowe Muzeum Świętokrzyskiego za 1945—1946*; WAP-K, Muz. Sw., sygn. 10. *Miesięczne sprawozdanie finansowe Muzeum Świętokrzyskiego za 1945—1946.*

TABELA 2

WYDATKI MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIEGO W KIELCACH NA OCHRONĘ
 PODWORSKICH DÓBR KULTURALNYCH (1945—1946 R.).

Data	Ogólna suma wydatków w tys. zł	Wydatki na za- bezpieczenie dóbr podworskich w tys. zł	Wydatki na za- bezpieczenie dóbr podworskich w %
IV—VI 1945 r.	92,7	42,7	46,6
VII 1945 r.	108,5	57,4	53,0
VIII 1945 r.	66,1	30,4	45,9
IX 1945 r.	75,6	21,9	28,9
I 1946 r.	56,3	25,9	46,0
III 1946 r.	66,6	28,3	42,5
IV 1946 r.	77,9	30,0	38,4
V 1946 r.	70,6	20,0	29,7
VI 1946 r.	60,2	10,0	16,6
VII 1946 r.	60,0	10,0	16,6
IX 1946 r.	84,1	22,0	26,1
X 1946 r.	102,0	22,7	21,7
XII 1946 r.	98,3	18,7	18,8
Ogółem	1018,9	340,0	31,5

Spośród wszystkich miesięcy budżetowych lat 1945/46 Muzeum Świętokrzyskiego wybrane zostały dane charakterystyczne. Starano się nie przytaczać takich samych sum systematycznie powtarzających się w poszczególnych okresach roku budżetowego. Poza wymienionymi sumami, które systematycznie wydawano na rzecz ratowania podworskich dzieł sztuki, w niektórych wypadkach wydatki czynione były na sprawy wyjątkowe z innych pozycji. Do takich należały sumy wyasygnowane na sprowadzenie dóbr kulturalnych z Chrobrza, gdzie łączna kwota za kwiecień, maj i czerwiec 1945 r. wyniosła 100 720 zł. Ogólnie rzecz biorąc, wydatki na interesujące nas sprawy zmniejszały się z każdym dniem, poczynając od drugiej połowy 1946 r. Natomiast w okresie pierwszych trzech miesięcy 1945 r. właściwie nie przeznaczano nic na określone cele, bądź wydatkowano bardzo mało. Wszystkie problemy zabezpieczania dóbr kulturalnych w tym czasie wykonywano społecznie, warto jednak się tym sprawom bliżej przyjrzeć.

3. KTO CHRONIŁ KLEJNOTY KULTURY NARODOWEJ?

Pierwszych wstępnych zabezpieczeń dóbr kulturalnych dokonano z chwilą przejmowania majątków na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi. Folwarki w województwie kieleckim na cele parcelacyjne zaczęto przejmować pod koniec

stycznia 1945 r. Do 10 lutego tego roku w powiecie iżeckim przejęto 20 majątków na ogólny stan 31, przy czym we wszystkich obiektach rozpoczęli pracę komisarze majątków⁵⁷. W powiecie włoszczowskim do 20 lutego przejęto prawie wszystkie majątki⁵⁸. W czasie od 15 lutego 1945 r. na obszarze całego województwa przejęto i usunięto właścicieli w około 40% wszystkich folwarków. Akcja ta przebiegała dość sprawnie w powiatach pińczowskim, opatowskim, stopnickim, miechowskim oraz starachowickim⁵⁹. Do dnia 24 lutego w 311 folwarkach wyznaczono tymczasowych administratorów — jako przedstawicieli władzy ludowej. Można sądzić, że pod koniec lutego przejętych zostało około 400 majątków⁶⁰. Akcja ta przebiegała sprawnie na całym obszarze województwa kieleckiego. Pod koniec lutego w większości powiatów przejęte zostały prawie wszystkie wielkie majątki⁶¹, w pozostałych akcja ta zakończyła się w marcu 1945 r. Zdarzały się jednak wypadki przejmowania obiektów w miesiącach następnych. W tym szybkim tempie przejmowania folwarków chodziło przede wszystkim o ziemię, inwentarz martwy i żywy. Brony, świnie czy konie stanowiły wówczas największą wartość, dzięki której można było obsiać ziemię wiosną 1945 r. i nie dopuścić do klęski głodu. Stąd też w tasiemcowych protokołach przejmowanych majątków przez komisje folwarczne nie było mowy o podworskim dorobku artystycznym.

Wyjaśniono ostatecznie sprawę protokołów Powiatowego Pełnomocnika do Spraw Reformy Rolnej. Okazało się — pisał referent kultury z powiatu kieleckiego — że nie zawierają one spisów ruchomości domowych, a jedynie rolnych, jak maszyny, narzędzia rolnicze itp.⁶²

Pełnomocników — jako rewolucyjnych przedstawicieli władzy ludowej — nie rozliczano za przejęte dzieła sztuki ani za rozprowadzony wśród chłopów podworski inwentarz gospodarski żywy i martwy oraz ilość rozparcelowanej ziemi. Wielu pełnomocników — nie mając specjalnych zaleceń — pozwalało byłym właścicielom zabrać najdrogocenniejsze rzeczy ze sobą.

W tej części powiatu stosunki w okresie reformy rolnej panowały liberalne — pisano z powiatu miechowskiego — urzędnicy wewnętrzni dworów mogli zabierać właściciele⁶³.

⁵⁷ WAP-K, WPRz d/s RR, sygn. 28. *Sprawozdanie pełnomocnika z pow. iżeckiego za okres 28 II — 10 III 1945.*

⁵⁸ J. Słuszniak *Wspomnienia*, s. 250, AKW PZPR Kielce, bez sygn.

⁵⁹ „Gazeta Kielecka”, 14 II 1945, nr 10. Por.: „Gazeta Kielecka”, 11—12 III 1945, nr 27.

⁶⁰ Centralne Archiwum KC PZPR, sygn. 295/XII-89. *Sprawozdanie z wyjazdu służbowego wiceministra S. Bieńka za czas 16—24 II 1945.*

⁶¹ WAP-K, WUZ, sygn. 1. *Protokół z pierwszego zjazdu komisarzy ziemskich woj. kieleckiego odbytego w dniach 24—25 II 1945.* Ogółem w woj. kieleckim były 654 majątki z pow. olkuskim włącznie.

⁶² WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 8. *Sprawozdanie referatu kultury pow. kieleckiego z 5 VII 1945.*

⁶³ WAP-K, Muz. Św., sygn. 13. *Pismo Muzeum Świętokrzyskiego do MKiS z 29 VIII 1946.*

W tej ostatniej sprawie ukazało się w końcu lutego 1945 r. pismo Wojewódzkiego Pełnomocnika Rządu do Spraw Reformy Rolnej do WK MO, który informuje, że byli właściciele mieli prawo zabierać ze sobą część drogocennych pamiątek rodzinnych.

Zwraca się uwagę — pisze J. Kula — że właściciel majątku ma prawo zabrać ze sobą swoje prywatne rzeczy, jak na przykład: bieliznę, odzież itp., jak również meblowanie z dwóch pokoi. Rzeczy tych nie wolno konfiskować⁶⁴.

Część członków komisji folwarcznych podziału ziemi lub gminnych komisji reformy rolnej nie umiała czytać i pisać. W wielu gminach nawet przewodniczący tych społecznych ciał chłopskich byli analfabetami, skądże mogli troszczyć się o „pańskie obrazy”⁶⁵. „Pałac, który jest przeznaczony na użyteczność publiczną — donoszono z powiatu kozienickiego — codziennie 3 razy zamykano i tyleż razy go rozbijano i obrabcywano”⁶⁶. Nie wszędzie tak było. W społecznych ciałach chłopskich powoływanych do spraw parcelacji znalazła się również postępową inteligencją wiejską, która wraz z chłopami zatroszczyła się o zabezpieczenie podworskich dóbr kulturalnych⁶⁷.

Organizacja zabezpieczania podworskich dzieł sztuki rozpoczęła się na przykładzie sandomierskim, gdzie komisje folwarczne niewiele miały do zrobienia, ponieważ tymi sprawami w powiatach sandomierskim, opatowskim oraz stopnickim zajmowali się referenci kultury i sztuki przy starostwach⁶⁸. W niektórych powiatach na terenie województwa majątki przejęte zostały przez komisje folwarczne wcześniej, a pisma o mianowaniu pełnomocników powiatowych do spraw ochrony przedmiotów o charakterze kulturalno-artystycznym nadeszły w terminach późniejszych⁶⁹. Nie przeszkadzało to wcale, że w niektórych powiatach referenci do spraw kultury nie czekali na powołanie specjalnych pełnomocników, a pracę swą rozpoczęli wraz z przejmowaniem majątków przez komisje folwarczne. W powiecie włoszczowskim powiatowy referent zlustrował poza trzema majątkami — wszystkie przejęte folwarki w powiecie. O swej pracy pisze on w ten sposób:

Zabezpieczenie książek, nut, instrumentów muzycznych, dzieł sztuki polegało na opatrzeniu ich kartką z wyszczególnieniem jakościowym i ilościowym obiektów

⁶⁴ AKW PZPR Kielce, sygn. 1/V/23, *Pismo z dnia 23 II 1945*.

⁶⁵ PAP Pińczów, PRN Pińczów. GRN Czarkowy. 1945—1948, sygn. 70. *Protokół z posiedzenia GRN Czarkowy pow. Pińczów z 24 II 1945*.

⁶⁶ AP Radom, Powiatowy Pełnomocnik Rządu do Spraw Reformy Rolnej (dalej: PPR d/s RR) Kozienice, sygn. 3. *Wykaz skradzionych mebli i sprzętu z majątku Policzna pow. kozienickiego z III 1945*.

⁶⁷ PAP Pińczów, PRN Pińczów, sygn. 70. *Protokoły z posiedzeń GRN 1945—1948*.

⁶⁸ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 1. *Sprawozdanie WKiS z 4 XII 1944*. Por. WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 16, *Raport referatu kultury z pow. Sandomierz z 20 i 31 XII 1944*. W pow. opatowskim zabezpieczono dobra kulturalne w majątkach Ceber, Gorzków i Kiełczyna, a w stopnickim w majątku Kurozwęki.

⁶⁹ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 10. *Sprawozdanie PRKiS z pow. olkuskiego z 10 IV 1945*.

Ryc. 6. Księga oprawna w skórę z wytłaczanym herbem (1755 r.) z Archiwum Ordynacji Myszkowskich. Zbiory WAP Kielce



oraz na powierzeniu opieki nad nimi komitetom folwarcznym lub innej władzy, przy czym brano od powyższej pisemne potwierdzenie przyjęcia tej opieki. Z majątków, w których stwierdzono przyjęcie rzeczy podlegających moim kompetencjom przez inne władze, brałem również pisemne stwierdzenie powyższego przez komitety folwarczne⁷⁰.

W czasie intensywnego przejmowania majątków zasadniczą rolę w ochronie podworskiego mienia kulturalnego odegrały chłopskie komitety folwarczne powołane do spraw podziału majątków wielkiej własności ziemskiej oraz pracownicy urzędów gminnych⁷¹.

⁷⁰ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 17. *Sprawozdanie PRKiS z 18, 19, 27 III 1945 z pow. włoszczowskiego.*

⁷¹ „Poleciłem zabezpieczyć we wszystkich gminach — pisano z pow. stopnickiego — znajdujące się tam zabytki i dzieła sztuki. Sprawozdanie z wykonania powyższego zarządzenia w wyznaczonym terminie do 17 bm. nadeszło 10 gmin, 17 gmin sprawozdań nie nadeszło”. (Patrz: WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 5. *Sprawozdanie referatu kultury pow. stopnickiego z 22 II 1945.* Por. WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 17. *Sprawozdanie referatu kultury pow.*

W pierwszym etapie zabezpieczania tych dóbr poważną rolę odegrały powiatowe referaty kultury i sztuki. Część referentów zajęła się całym sercem powierzoną im sprawą ratowania zabytków kultury narodowej.

Pierwszą akcją — pisano z powiatu jędrzejowskiego — którą podjąłem samorzutnie z chwilą ukształtowania się urzędu starostwa — była sprawa zabezpieczenia księgozbiorów, obrazów, rzeźb, mebli o wartości artystycznej oraz instrumentów muzycznych w majątkach ⁷².

Wszyscy wójtowie w województwie otrzymali pisma w tej sprawie. Podobne zarządzenie rozesłano do urzędów ziemskich. Referat kultury i sztuki w Pińczowie obsadzony został przez S. Styczyńskiego dopiero 1 marca 1945 r., ale ten człowiek

już od połowy lutego 1945 r. z własnej inicjatywy, całą duszą oddał się zabezpieczeniu mienia zabytkowego, znajdującego się w majątkach podworskich, a przeznaczanego do Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach ⁷³.

Referenci powiatowi pracę swoją rozpoczynali od lustracji wszystkich przejętych bądź parcelowanych majątków albo już podzielonych obiektów, w celu zabezpieczenia zabytków muzealnych. Po wstępnym, a następnie protokolarnym zabezpieczeniu, rozpoczynano zwożenie eksponatów do jednego z najbogatszych dworów położonego możliwie w centrum powiatu. Muzealia zwożone były między innymi do Chrobrza, Sancygniowa, Gór i Michałowa z większości majątków powiatu pińczowskiego, a także częściowo jędrzejowskiego. Dobra kulturalne gromadzone były również w pałacu w Szczekocinach, w domu kultury w Starachowicach, w Złotym Potoku, w Radomiu, w Opatowie, w Kurozwękach, w Bałtowie, we Włoszczowie, w Częstochowie i w wielu innych ⁷⁴. Oczywiście wybór pałacu-magazynu należał do referatu kultury przy danym starostwie.

Referaty zbierały dokładne dane o wewnętrznym wyposażeniu tych dworów, które były gniazdami rodowymi albo w których mieszały stare rodziny szlacheckie, mogące posiadać kolekcje różnego rodzaju muzealiów. Przy odtwarzaniu stanu zniszczeń dokonywano orientacyjnych ustaleń strat w stosunku do stanu sprzed 1939 r. Informatorami była dawna służba dworska, nauczyciele, duchowni oraz ludzie, którzy mieli prawo wstępu do pałacu. Referenci w sporządzanej ewidencji musieli określić wielkość poniesionych strat w czasie wojny i po wojnie, opisać metody zabezpieczania i sposoby rewindykacji rozkradzonych rzeczy

włoszczowskiego z 26 II 1945). Ze sprawozdania zbiorczego wynika, że ochroną większości podworskich dóbr kulturalnych w pow. włoszczowskim zajęły się komitety folwarczne.

⁷² WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 7. *Sprawozdanie PRKiS w Jędrzejowie z 22 II 1945.*

⁷³ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 66. „Biuletyn Informacyjny Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki w Kielcach”, Kielce, czerwiec 1946. Por. WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 11. *Sprawozdanie referatu kultury za okres od 5 II — 2 III 1945 z pow. opatowskiego.*

⁷⁴ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 2. *Sprawozdanie z działalności woj. WKiS, za VI 1945.*



Ryc. 7. Jacek Malczewski *Autoportret w zbroi*, 1919 r. Zbiory Muzeum Narodowego w Kielcach

nawet ze wskazaniem nazwisk konkretnych ludzi⁷⁵, przy czym zabezpieczenie odbywało się w ten sposób, że referenci powiatowi kultury i sztuki protokolarnie spisywali wszystkie przedmioty podworskie, które zastali u osób prywatnych lub w instytucjach, a następnie zabierali je do „składnicy” powiatowej.

Poważny wkład w ochronę uratowanych od pożogi wojennej dóbr kulturalnych wnieśli na terenie województwa nauczyciele i działacze oświatowi. Na przyczółku sandomierskim niewielka garstka szkół, która rozpoczęła pracę już w 1944 r., włączyła się do gromadzenia przede wszystkim księgozbiorów podworskich, tworząc z nich własne biblioteki szkolne. Sandomierski Inspektorat Oświaty poza trudnym problemem uruchomienia przynajmniej części szkół zajmował się również zabezpieczeniem bibliotek podworskich. Urząd ten zabezpieczył na terenie powiatu sandomierskiego siedem poważnych zbiorów⁷⁶. Do konkretnych prac zabezpieczających w szerokim stopniu angażowana była również wiejska młodzież szkolna, która porządkowała księgozbiory w bibliotekach po rozparcelowanych majątkach, zajmowała się przewożeniem książek do bibliotek szkolnych i ich kolejnym porządkowaniem. Na wiosnę 1945 r. w Chrobrzu, Sancygniowie i w innych obiektach nauczyciele i młodzież oddali niecodzienne usługi powiatowemu referentowi S. Styczyńskiemu, ofiarując swą pomoc przy przetransportowaniu muzealiów z powiatu pińczowskiego do Kielc. W swoich sprawozdaniach z terenu województwa J. A. Zaremba dość często wspomina o zaangażowaniu się nauczycielstwa i młodzieży szkolnej w akcję ratowania zabytkowych eksponatów muzealnych. Kuratorium Okręgu Szkolnego Kieleckiego nie było w stanie zająć się zabezpieczeniem bibliotek podworskich w 1945 r., stąd sprawy te zostały przejęte przez wydziały kultury władz terenowych⁷⁷. Choć w niektórych powiatach zbiory znajdujące się w majątkach zostały „powierzone opiece komisarzy i kierowników najbliższych szkół”⁷⁸.

Do licznych na terenie województwa należą przykłady troski o dzieła sztuki ze strony wojennych władz radzieckich i polskich. W archiwaliach najczęściej spotyka się przykłady negatywne, ale wśród dokumentów można spotkać i wręcz coś odmiennego. Jeden z radzieckich generałów w swoim piśmie do pełnomocnika wojennego, komendanta do spraw gospodarczych miasta Kielc, polecał przekazać polskim władzom kolekcje zbiorów zamku w Pilicy, w tym porcelanowe i srebrne dzieła sztuki wyjęte ze skrytki w pałacu w Chrzastowie w powiecie włoszczowskim. Dzięki temu generałowi do rąk władz polskich dostały się książki i rzeźby polskich zbiorów z podziemnego składu klasztoru w Łowiczu⁷⁹. Inny fakt miał miejsce w majątku Sucha w powiecie radomskim,

⁷⁵ Ibid. *Wytyczne WKiS dla referatów powiatowych przekazane na naradzie wojewódzkiej 10 XII 1945.*

⁷⁶ WAP-K, OT Sandomierz, sygn. 83. *Sprawozdanie Inspektoratu Oświaty Sandomierz z 25 IX 1944.*

⁷⁷ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 41. *Pismo UWK-WKiS do dyrekcji Biblioteki Jagiellońskiej, Zarządu Głównego Bibliotek Woj. Krakowskiego, Kieleckiego i Rzeszowskiego z 6 VI 1945.*

⁷⁸ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 15. *Sprawozdanie referatu kultury pow. iłżeckiego, P. Gana, z 10 III 1945.*

⁷⁹ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 48. *Pismo komendanta tyłów I Frontu Ukraińskiego gen. lejtenanta Anisimowa do pomocnika wojennego komendanta do spraw gospodarczych, Kielce z 9 IV 1945.*

gdzie kwaterujący oddział wojska polskiego nie tylko zezwolił na przekazanie zabytkowych mebli, lecz pomógł w przewiezieniu eksponatów do muzeum⁸⁰.

W niektórych powiatach starostowie zaangażowali się osobiście w organizację zabezpieczenia kulturalnego mienia podworskiego. Przewodniczący PRN powiatu stopnickiego, S. Wyka, dopilnował wielu spraw związanych z komisyjnym zabezpieczeniem rzeczy muzealnych w najbogatszych w zbiory siedzibach byłych dworów ziemiańskich⁸¹. Starosta w powiecie kozienickim J. Bulli dokładnie znał stan prac w zakresie ochrony zabytków ruchomych prowadzonych przez referat kultury⁸². Sam odbył wiele podróży w powiecie w celu zabezpieczenia zabytków podworskich i pod jego kierunkiem przeprowadzono szereg konkretnych poczynań rewindykacyjnych.

W powiecie radomskim jeszcze przed utworzeniem referatu kultury zabezpieczeniem podworskich dzieł sztuki zajęły się Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej i KP MO. Referent powiatowy, który pojechał po raz pierwszy w teren, spotkał wiele faktów niezwykle budujących. PPR i KP MO zajęły się ochroną bibliotek i dzieł sztuki w czterech majątkach, znajdujących się na terenie powiatu, a mianowicie: w Chomentowie-Szczygłe, Chomentowie-Suchej, Mazowszanach i Gębarzowie. Zainteresowali się ochroną książek, a MO zaopiekowała się obrazami, które zostały przewiezione do referatu kultury w starostwie, następnie zaś przekazane muzeum regionalnemu w Radomiu. W tymże majątku pod ochroną milicji pozostały meble stylowe z XIX wieku. Podobnie w majątku Mazowszany pepeerowcy zabezpieczyli i następnie przekazali Instytutowi Naukowo-Społecznemu całość zgromadzonego księgozbioru. Tak samo sprawa wyglądała z księgozbiorami z majątków: Chruściechów, Stawiszyn i Sucha. Można stwierdzić, że pracownicy KP PPR w Radomiu zabezpieczyli dobra podworskie wszędzie tam, gdzie było ich najwięcej. Do tej akcji na terenie powiatu radomskiego włączyli się również członkowie komórek partyjnych w poszczególnych gminach⁸³.

⁸⁰ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 14. *Sprawozdanie z wyjazdu służbowego kierownika referatu kultury Z. Całun, pow. Radom z 14 VIII 1945.*

„Przy pomocy żołnierzy i kapitana — pisano z Radomia — załadowano na samochody ciężarowe meble, stół rzeźbiony z blatem marmurowym z mozaiką roboty włoskiej ze złoceniami, szkielety pięciu foteli i kanapy oraz podstawkę pod lustro, wszystko ze złoceniami rzeźbione w stylu ludwikowskim, spód kredensu mahoniowego w stylu angielskim. Rzeczy te przekazano do Regionalnego Muzeum Ziemi Radomskiej. Z posterunku MO w Białobrzegach pobrano pianino firmy «Fiedler» i przekazano do użytkowania dla celów naukowych Instytutowi Muzycznemu w Radomiu”. (Patrz: WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 14. *Sprawozdanie z wyjazdu w teren kierownika referatu kultury w Radomiu z 1 VIII 1945.*)

⁸¹ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 4. *Sprawozdanie z podróży służbowej J. A. Zaremby za okres 3—7 VII 1945.*

⁸² *Ibid.* *Sprawozdanie J. A. Zaremby z pow. kozienickiego za okres 22—25 VIII 1945.*

⁸³ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 4. *Sprawozdanie radomskiego referatu kultury z 26 VII 1945.* Por. WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 14. *Sprawozdanie PRKiS w Radomiu z 21 IV 1945;* *ibid.* *Sprawozdanie z 3 VIII 1945.* „W majątku Chruściechów — informowano z Białobrzegów — znajduje się pałac, częściowo piętrowy, bez urządzeń wewnętrznych. Z relacji ob. Brezy — prze-

Część drogocennych przedmiotów trudno było zabezpieczyć nawet członkom partii, gdyż były one wcześniej ukryte przez byłych właścicieli. Poważną ilość przedmiotów wywieziono z majątku Ściborzyce w powiecie olkuskim do klaszoru sióstr norbertanek w Imbramowicach. Meble, obrazy i książki były własnością rodu Tarnowskich, a ostatnim ich właścicielem był książę Popiel. Większość ukrytych przedmiotów została przejęta przez komórkę PPR w Ściborzycach i przewieziona z powrotem do majątku⁸⁴. Członkowie folwarcznego koła partyjnego doprowadzili do tego, że eksponaty muzealne znalazły się pod opieką władz powiatowych w Olkuszu. Nie wszędzie jednak interesujące nas sprawy były także przedmiotem uwagi organizacji i władz partyjnych. Większość komitetów Polskiej Partii Robotniczej i innych partii politycznych nie zajmowała się specjalnie podworskimi dobrami kulturalnymi. Codzienne współczesne burzliwe życie nastęrczało tak dużo kłopotów politycznych i gospodarczych, że trudno było myśleć o sprawach traktowanych wówczas jako drugorzędne.

Wśród wielu organizacji społecznych, młodzieżowych i politycznych, instytucji i organów władzy ludowej — największy wkład w ochronę mienia kulturalnego na terenie województwa wnieśli pracownicy organizującego się na nowych podstawach Muzeum Świętokrzyskiego. Wspomniałem o tych sprawach w poprzednim podrozdziale, tu warto zaznaczyć, że już w lutym przedstawiciel muzeum i referent wojewódzkiego wydziału kultury odbyli szereg podróży, podczas których dokonali oględzin zbiorów porzuconych przez byłych właścicieli lub w czasie ich usuwania przed przystąpieniem do parcelacji. W ten sposób zbadano jako jedne z pierwszych dobra zabytkowe w Kurozwałkach, Wiśniowej, Rytwiach, Łoniowie, Czyżowie Szlacheckim, majątkach w powiatach radomskim i sandomierskim. Na wielu posiedzeniach Komisji Organizacyjnej Towarzystwa Muzeum Regionalnego w Kielcach niejednokrotnie padały ostre słowa pod adresem odpowiedzialnych władz, które miały pomagać w gromadzeniu zbiorów dla rozwijającej się placówki⁸⁵.

wodniczącego Komisji Folwarcznej — wynika, że książki ze dworu w czasie okupacji niemieckiej zostały złożone w spichrzu. Książki te były rozbierane przez ludność miejscową. Część z nich została zniszczona przez szczury i warunki atmosferyczne. Część, która została, była przejęta przez PPR. Nakazano ob. Prezie rewindykację tomów rozebranych przez ludność. Wszystkie książki, którymi zaopiekowała się PPR, zostały przekazane do Instytutu Naukowo-Społecznego. Dwa pianina, jedno z majątku Chruściców, drugie z majątku Stawiszyn, zostały przejęte przez PPR z Radomia". (Patrz: Ibid. *Sprawozdanie PRKiS z Radomia sporządzone dn. 23 IV 1945*).

⁸⁴ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 10. *Sprawozdanie PRKiS w Olkuszu z 26 IV 1945*.

⁸⁵ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 2. *Sprawozdanie z działalności wydziału kultury za II 1945*. „Na wniosek prof. Pniewskiego — na posiedzeniu Komisji Organizacyjnej Towarzystwa Muzeum Regionalnego w Kielcach — zdecydowano zwrócić się do przewodniczącego WRN ob. Ozgi-Michalskiego z propozycją spowodowania posiedzenia, na którym będą postawione postulaty w sprawie ratowania ocalałych od zniszczenia zabytków sztuki i kultury. Dotychczasowe starania o środki komunikacyjne nie dały rezultatów. Każdy dzień zwłoki przynosi ogromne straty z powodu niedostatecznego zabezpieczenia zbiorów i zabytków z parcelowanych majątków". Na tym samym i następnym zebraniu omówiono: transport dóbr kultural-

Ryc. 8. Sekretarzyk ho-
lenderski z XVII w.
Zbiory Muzeum Nardo-
wego w Kielcach, nr
inw. MNKi/R/443



4. PODSTAWOWE TRUDNOŚCI PODJĘTEJ AKCJI

Instytucji i organizacji prowadzących zabezpieczenie, a nawet przejmowanie dóbr kulturalnych było dość dużo. Stwarzało to sprzyjającą atmosferę dla całości akcji. Z drugiej jednak strony wprowadzało wiele nieporozumień, wielokrotnego podejmowania tych samych spraw przez różne czynniki społeczne, zaś „w pracy pojawiła się wielotorowość”⁸⁶ i wtrącanie się niepowołanych urzędów do spraw, na których nikt się nie znał. Prace starych społeczników Kieleckiego Towarzystwa Krajoznawczego szły w dwóch kierunkach. Włączali się oni bezpośrednio

nych z Chrobrza, organizację ekspedycji rewindykacyjnych, wysłanie sprawozdania S. Styczyńskiego dyr. Lorentzowi i metody pracy w terenie. (Patrz: WAP-K, Muz. Św., sygn. 1. *Protokoły z posiedzenia Towarzystwa Muzeum Regionalnego w Kielcach z dn. 5 i 11 V 1945*).

⁸⁶ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 2. *Sprawozdanie wydziału kultury z III i IV 1945*.

w działalność terenową i umieli zainteresować tymi sprawami przedstawicieli władz wojewódzkich.

Największą jednak trudność — wprost czasami niemożliwą do pokonania — stanowiła sprawa środków transportowych. Samochody potrzebne były przede wszystkim na froncie i do wszystkich innych zadań na tyłach dla walczących armii. Wytargowanie pięciu samochodów od wojska dla zaopatrzenia miasta Kielc stanowiło nie lada trudność w pierwszych miesiącach niepodległości. Istniejący wówczas Wojewódzki Urząd Samochodowy, a później PKS, nie zawsze chciał i mógł przydzielić auta do dyspozycji wydziału kultury czy muzeum. Kierowcy również nie bardzo chcieli jeździć do odległych dworów, oddalonych od głównych dróg czasami o wiele kilometrów. Dojazdy do dawnych siedzib ziemiańskich były znośne zimą i w czasie lata, ale nie na wiosnę lub w czasie opadów, kiedy boczne trakty zmieniały się w grzęzawiska. Nawet na trasie Zwolen—Czarnolas chłopcy wyciągali auto z referentem muzealnym Wojewódz-



Ryc. 9. Prasa gdańska z ok. 1690 r. Zbiory Muzeum Narodowego w Kielcach, nr inw. MNK/i/R/172

kiego Wydziału Kultury i Sztuki, który udawał się tam w celu zabezpieczenia muzealiów po Janie Kochanowskim. Gorzej sprawy wyglądały w rozmokłych jarach sandomierskiego lessu lub na żyznych glebach powiatów południowo-wschodniej części Kielecczyzny. Na trasach tych kierowcy musieli przebywać przez całe noce w ugrzęzłych wozach. Stąd powiedzenie, że „sztuka jest jeździć za sztuką”; chodzi tu oczywiście o Wydział Kultury i Sztuki UWK⁸⁷.

Pisma interwencyjne do wszystkich władz dyrekcja muzeum i wydział kultury wysyłały systematycznie. Od połowy sierpnia 1945 r. do początku września nie został przydzielony Muzeum Świętokrzyskiemu ani jeden samochód do dyspozycji.

Od tego czasu delegaci nasi bardzo często tygodniami czekają na samochód — skarżyli się w swym piśmie pracownicy Muzeum Świętokrzyskiego — nie mogą wykorzystać określonego im programu rewindykacji oraz zwózki zbiorów muzealnych i książek dla muzeum⁸⁸.

Choć władze muzealne regulowały systematycznie należności finansowe dla przedsiębiorstwa samochodowego, mimo to nie mogły zrealizować nawet części swych zadań w suchej porze letniej. W porach jesiennej, zimowej i wczesnowiosennej 1945/46 r. akcja rewindykacyjno-zwózkowa została zahamowana albo ograniczona do minimum⁸⁹. Z braku samochodów ratowanie dóbr kulturalnych rozpoczęto na dobre dopiero w kwietniu 1946 r.

W wielu wypadkach stan techniczny przydzielanych pojazdów i umiejętności kierowców pozostawiały wiele do życzenia, co było powodem niepowetowanych strat. Na początku 1946 r. miał miejsce wypadek w Skarżysku nad rzeką Kamienną, tuż przed zburzonym wówczas mostem. Kierowca nie miał światła przy własnym wozie, załadowanym cennymi muzealiami. Jadąc wieczorem nie widział bariery przed zburzonym mostem, a błysk reflektorów pojazdu z przeciwnej strony oślepił go tak, że stracił orientację w ocenie odległości przy objeździe tego mostu.

Gdyby nasz wóz miał światło, to reflektor obcy nie oślepiłby go tak bardzo — pisał J. A. Zaremba. — Szofer skręcił gwałtownie i to nas uratowało przed znacznie gorszymi skutkami katastrofy. Zostaliśmy wyrzuceni z szoferki. Upadłem plecami na gołe kamienie, potem runął na mnie cały ładunek wozu. Szczęściem głowę i tors nakrył mi pleciony kosz, który zamortyzował uderzenia cięższych przedmiotów⁹⁰.

⁸⁷ J. Nowak-Dłużewski *Historia jednej pracy*, „Życie i Myśl” 1961, nr 11—12. Por. J. A. Zaremba *Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach*, relacja w zbiorach prywatnych W. Kisterskiego-Spalskiego.

⁸⁸ WAP-K, Muz. Św., sygn. 6. *Pismo Muzeum Świętokrzyskiego do wicewojewody kieleckiego H. Urbanowicza z 6 IX 1945*.

⁸⁹ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 18. *Sprawozdanie wydziału kultury za luty 1946*. Por. WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 53. *Sprawozdanie Muzeum Świętokrzyskiego z 4 II 1946*; *Protokół nr 1 z zebrania organizacyjnego Towarzystwa Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach z 27 I 1946*.

⁹⁰ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 20. *Sprawozdanie z podróży służbowej J. A. Zaremby do Częstocic w pow. opatowskim z 18 I 1946*.

Na skutek ciężkiego potłuczenia J. A. Zaremba, najaktywniejszy pracownik terenowy i referent muzealny wydziału kultury UWK — wycofał się z tej odpowiedzialnej pracy, co ujemnie wpłynęło na rozwój akcji rewindykacyjnej. Korzystne zmiany spowodował fakt przydziału muzeum własnego auta, które w 1946 r. wykorzystano przede wszystkim do zakończenia prac rewindykacyjnych.

Niezwykle trudności piętrzyły się w związku ze wspomnianą już rewindykacją rozproszonych wśród ludności dóbr kulturalnych. Na terenach przyczółkowych prowadzono przegląd pomieszczeń — ziemianek i bunkrów, stanowiących mieszkania tamtejszej ludności. Dobra przejęte z dworów stanowiły czasami jedyne meble ludzi ze schronów i umocnień fortyfikacyjnych⁹¹. Przy tym wszystkim często brak było ekspertów umiejących właściwie ocenić wartość rzeczy odbieranych od ludności, którą wojna najbardziej pokrzywdziła. Sprawy rewindykacyjne przedłużały się z wielu względów. Jeszcze we wrześniu 1945 r. oceniano, że trzy piąte ogółu nie zniszczonych zabytków znajduje się w rozproszeniu. Dużo było kłopotów z odbieraniem od ludności dzieł sztuki, a czasami książek niezbędnych do nauki w szkołach. Najczęściej do ludności wiejskiej, a szczególnie służby folwarcznej udawali się przedstawiciele wydziałów i referatów kultury bądź muzeum wraz z delegowanymi funkcjonariuszami UBP. Bardzo często właściciele, od których odbierano przedmioty,

zareczali, że je otrzymali od dworu za swoją pracę — stwierdza po latach S. Bronicz. — Tak było również z zegarem kurantowym, który znajduje się w kancelarii muzeum. Trzeba było kucharkę dworską, która posiadała ten cenny przedmiot, straszyć, przekonywać i pisać protokół, że ten zegar przeznaczony jest dla muzeum, zawsze będzie tam wisiał i gdy tam przyjedzie ona lub jej dzieci, będzie go oglądać i chwalić się, że to ona jest ofiarodawcą. Gdyby kiedy naprawdę była w muzeum — na pewno by sobie pomyślała — nie widząc go w muzeum, że ja sobie ten zegar przywłaszczyłem⁹².

Były powiaty, że prawie wszystkie rzeczy trzeba było rewindykować⁹³, bo właściwie kolosalną większość dóbr kulturalnych rozkradziono w czasie przejmowania majątków do parcelacji, w czasie ich dzielenia.

Więcej trudności w procesie rewindykacji nastęrczały same władze terenowe, które bardzo często nie chciały udzielić pomocy działaczom wojewódzkim, a nawet referentom kultury przy starostwach. Część cennych rzeczy została przywłaszczona przez wpływowe jednostki w powiatach, a poważna ilość przez instytucje⁹⁴. Czasami na tym tle dochodziło do komicznych sytuacji. Otóż J. A. Zaremba, jako referent muzealny UWK, był bezwzględny w swoich poszukiwaniach i zwracaniu zabytkowych dóbr podworskich. Pewnego razu badał on te sprawy w powiecie stopnickim, ale po kilkudniowej pracy w terenie postanowił złożyć wizytę staroście.

⁹¹ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 2. *Sprawozdanie Wydziału z 18 X 1945.*

⁹² Archiwum prywatne W. Koterskiego-Spalskiego. List byłego inspektora BKP przy KRN S. Bronicza z 4 IV 1962 do W. Koterskiego-Spalskiego, bez sygn.

⁹³ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 10. *Sprawozdanie PRKiS, Olkusz 10 IV 1945.*

⁹⁴ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 2. *Sprawozdanie Wydziału za XI 1945.*



Ryc. 10. Antoni Misiowski *Aleksander Jabłonowski*, 1740 r. Zbiory Muzeum Narodowego w Kielcach

Złożyłem wizytę — pisze on — staroście powiatowemu, Janowi Rakowi, przy czym zauważyłem w jego gabinecie kilka krzeseł cyzelowanych (czarny dąb), wobec czego złożyłem mu oświadczenie, że jestem upoważniony do zabezpieczenia ich dla muzeum oraz w najbliższym czasie przyjadę, by rewindykować meble, obrazy itp. pozabierane przez urzędników do prywatnych mieszkań⁹⁵.

⁹⁵ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 4. *Sprawozdanie z lustracji zabytków ruchomych w pow. opatowskim dokonane w dniach 19—23 VI 1945.*

Sprawami tymi natychmiast zainteresował się naczelnik PUBP, który jednocześnie przyrzekł nie tylko pomoc w sprawach rewindykacji, ale także w zwrocie wszystkich zbiorów bibliotecznych w majątku Gnojno.

Zdarzały się niejednokrotnie wypadki, że drwiono z ludzi przeprowadzających rewindykację. We wsi Gnojno w powiecie stopnickim kierownik ośrodka kultury rolnej nie tylko nie chciał oddać rzeczy zabranych do prywatnego użytku, lecz podburzał funkcjonariuszy milicji, by ci nie zwracali umeblowań zabytkowych z miejscowego posterunku. W czasie rozmowy doszło do ostrej wymiany zdań, w których nie brak było obelżywych wyzwisk pod adresem pełnomocnika wojewódzkiego do spraw rewindykacji. W końcu jeden z milicjantów wyrzucił przez okno dwa połamane krzeselka, wskazując, „że tylko takie rzeczy są do zabrania”⁹⁶. Upoważnienia wojewódzkie i ministerialne nie robiły najmniejszego wrażenia na przedstawicielach władz gminnych. Dopiero w następujących dniach przykry incydent został pomyślnie załatwiony, zgodnie z obowiązującymi prawami państwowymi. Podobne sprawy — choć nieliczne — zdarzały się również i na innych terenach województwa. Pamiętać należy, że były to początki władzy ludowej, przy czym miesiące letnie 1945 r. były szczególnie trudne dla lewicowych sił demokratycznych.

Tempo prac zwózkowych i rewindykacyjnych hamowały również ambicje poszczególnych powiatów do tworzenia własnych bibliotek powiatowych na bazie księgozbiorów podworskich. Część powiatów rozpoczęła starania w kierunku tworzenia własnych muzeów terenowych, szczególnie w Złotym Potoku w powiecie częstochowskim, Szczekocinach w powiecie włoszczowskim, Bałtowie w powiecie iłżeckim i w innych. Tendencje tego typu nie były czymś przypadkowym, rodziły się one na gruncie poleceń władz wojewódzkich i pewnych sugestii, by zwozić najcenniejsze rzeczy do pałaców centralnie położonego w danym powiecie. Władze powiatowe liczyły, że np. księgozbiory dworskie starczą na stworzenie własnej biblioteki w powiecie oraz biblioteki wojewódzkiej. Od początku brak było jasnego stanowiska władz wojewódzkich, ambicje działaczy powiatowych i olbrzymie niedobory książek niezbędnych dla organizacji szkolnictwa oraz oświaty na nowych demokratycznych podstawach — były przyczynami wielu nieporozumień między władzami terenowymi i wojewódzkimi.

Kłopotami innej natury był systematyczny brak stałych delegatów Muzeum Świętokrzyskiego oraz Wydziału Kultury i Sztuki UWK, którzy z oddaniem

⁹⁶ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 20. *Sprawozdanie z lustracji zabytków ruchomych w pow. stopnickim za 17—21 VII 1945*. Komenda Wojewódzka MO była zaniepokojona wypadkami niesubordynacji jednostek podrzędnych w pow. stopnickim i opatowskim. „Zarządzenie moje z dnia 27 II br. nie zostało dostatecznie wykonane — pisał komendant KW MO. — Wyraźnie zwracam Wam uwagę, że dochodzenia w tym przedmiocie winny być wszechstronne i wszystkie dowody rzeczowe zajęte, pozbierane i przekazane Wydziałowi Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim Kieleckim. Niewykonanie powyższego świadczy przede wszystkim o braku interesowania się tą sprawą.

Przekroczenie terminu bez usprawiedliwienia świadczy o lekceważeniu urzędu, który ze względu na swój charakter dysponuje każdym członkiem MO”. (Patrz: WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 34. *Pismo KW MO Kielce do KP MO Opatów z 30 IV 1945*).

pracowaliby w terenie. Do najaktywniejszych należeli: wspomniany przeze mnie J. A. Zaremba, Marian Witkowski, działacz powiatu pińczowskiego Stefan Styczyński, Tadeusz Przytkowski, który prowadził działalność na terenie powiatu jędrzejowskiego oraz miechowskiego i inni⁹⁷. Poza J. Nowakiem-Dłużewskim i J. Rogozińskim, którzy wyjeżdżali w wyjątkowych okolicznościach, pozostawała znikoma ilość osób wśród ludzi stanowiących kadre aktywu wojewódzkiego.

Niezwykle ważną rolę odegrali referenci Powiatowych Referatów Kultury i Sztuki przy starostwach. Ich wykształcenie i zaangażowanie były zróżnicowane. Wśród jedenastu tych pracowników tylko jeden miał wyższe wykształcenie muzyczne, a pozostali średnie, przy czym przez wykształcenie średnie rozumiano tu również tzw. małą maturę⁹⁸. Ani jeden człowiek odpowiedzialny za ochronę dzieł sztuki w poszczególnych powiatach nie miał fachowego przygotowania w zakresie muzealnictwa. Paru tylko ludzi w województwie umiało jako tako ocenić dobra kulturalne pod względem ich wartości muzealnej. Część pracowników podawała tylko do akt wykształcenie według swego uznania, nie mając odpowiednich dokumentów stwierdzających zakres zdobytej wiedzy.

Praca biurowa i kancelaryjna prowadzona była na bardzo niskim poziomie. Czasami brak było podstawowych dokumentów dotyczących najważniejszych spraw, będących w gestii referatów kultury i sztuki. Korespondencji czasem nie załatwiano miesiącami, a pracownicy niejednokrotnie nie mieli pojęcia o ilości nie załatwionych spraw kancelaryjnych⁹⁹.

Praca referentów powiatowych w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu dotyczyła przede wszystkim działalności terenowej, polegającej na ochronie dóbr kulturalnych przed ich rozkradaniem i grabieżą. Choć ludzie ci nie posiadali odpowiedniego wykształcenia i przygotowania fachowego — to jednak w większości wypadków niezwykle ofiarnie wywiązywali się ze swych obowiązków. Jakże często w polatanych butach i skromnym okryciu przemierzali pieszo dziesiątki, setki kilometrów, brnąc w glinie i w błocie rozmokłych dróg. Płace pracowników były niskie, a stawki odpłatności delegacji wprost śmieszne. Cza-

⁹⁷ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 2. *Sprawozdanie Wydziału z 17 X 1945*. Por. J. Nowak-Dłużewski *Sprostowanie*, „Słowo Ludu — Magazyn” 8 IV 1967, nr 388/5972; E. Massalski — jak sam stwierdził — był tylko jeden raz na terenie Kurozwek w celach rewindykacyjnych; C. Domagała, przewodniczący PWRN w Kielcach, *Odpowiedź z Kielc*, „Współczesność” 1962, nr 19; Jerzy Mikke *List otwarty do Przewodniczącego PWRN w Kielcach C. Domagały*, „Współczesność”, 1—15 VII 1962, nr 13(117).

⁹⁸ Referentami kultury i sztuki w poszczególnych powiatach byli: w częstochowskim — Andrzej Haubrandt, jędrzejowskim — Jan Cieślukiewicz, kozienickim — Frank-Folzmann, kieleckim — Bolesław Szafranec, olkuskim — Henryk Wachecki, opatowskim — Mieczysław Młudzik, pińczowskim — Stefan Styczyński, radomskim — Zofia Całun, stopnickim — Bohusz Szyszko, iłżeckim — Piotr Gan, sandomierskim — Michał Przybyś. Kierownikiem Wydziału Kultury i Sztuki UWK był Julian Rogoziński, a na przyczółku sandomierskim Wojciech Banaś. Należy zaznaczyć, że kierownicy w większości powiatów zmieniali się dość często. (Patrz: WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 5, 30, 31. *Spis powiatowych referentów na terenie woj. kieleckiego z czerwca 1945*).

⁹⁹ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 6. *Protokół z kontroli PRKiS w Częstochowie z 25 X 1945*.

sami o głodzie i chłódzie działacze kultury szukali i chronili resztki dzieł sztuki. Z powodu braku transportu konnego ludzie ci poruszali się najczęściej pieszo, wśród najgorszych warunków zimowych i wiosennych roztopów 1945 r. Podwoły chłopskie przydzielano tylko do przewożenia dóbr kulturalnych, a nie chorych pracowników. Referenci przeprowadzający rewindykacje i zwożenie dzieł sztuki narażeni byli na różne niebezpieczeństwa, a nawet utratę życia¹⁰⁰. Czasami ludziom tym grożono aresztowaniem i represjami ze strony nieodpowiedzialnych przedstawicieli władz terenowych, „jeśli będą zbyt ostro forsowali program rewindykacji zabytków, archiwaliów, bibliotek rozproszonych między ludnością wiejską”¹⁰¹. Są to tylko nieliczne przykłady trudności, które codziennie napotykali działacze kulturalni w pierwszych latach władzy ludowej.

Nie lada kłopot stanowił również brak odpowiednich pomieszczeń na magazyny i sale wystawowe na terenie Kielc, gdzie gromadzono wszystkie zwożone z całego województwa dobra kulturalne. O wystawach programowych w ciągu pierwszych dwóch lat trudno było mówić, kierownictwo muzeum paralo się z kłopotami magazynowymi. Dopiero stanowcza interwencja Józefa Ozgi-Michalskiego zdecydowała o przydzieleniu lokalu dla muzeum¹⁰². W kwietniu 1945 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przydzieliło na ten cel budynek pod arkadami przy placu Partyzantów w związku z gromadzeniem podworskich dzieł sztuki¹⁰³. Do przydzielonego budynku wprowadzono tzw. Instytut Badań Regionalnych, który w 1946 r. zajął dwa urządzone pomieszczenia na biura. Usunięte eksponaty złożono tymczasowo w największej sali, gdzie przyjmowano napływające transporty z terenu¹⁰⁴. I znów pomieszczenia zmieniły się na bezładny skład przedmiotów nie dających się z braku miejsca posegregować. Ta ostatnia sprawa nie była zasadnicza w całokształcie spraw ratowania dóbr kulturalnych, jednak absorbowwała czas działaczom, którzy mogliby go wykorzystać do prac terenowych.

Przedstawione trudności w zabezpieczaniu, zwożeniu i rewindykacji dóbr kulturalnych stanowią tylko część tych kłopotów, które występowały nagminnie. Wielu trudności występujących sporadycznie nie przedstawiono tu, choć one również miały wpływ hamujący na całą akcję rewindykacyjną.

¹⁰⁰ „Z braku podwód poruszamy się prawie wyłącznie pieszo — pisał referent J. Kwaśniak z Opatowa — wśród najgorszych warunków (zimno, błoto). Wszyscy trzej zniszczyliśmy w tym krótkim czasie obuwie i mamy wrzody z zaziębienia. Podwoły, o ile takie możemy dostać — bierzemy tylko do przewiezienia bibliotek czy innych rzeczy do Opatowa”. (Patrz: WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 11. *Sprawozdanie za okres od 5 II — 2 III 1945 z pow. opatowskiego*).

¹⁰¹ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 4. *Sprawozdanie z podróży służbowej J. A. Zaremby do pow. opatowskiego i sandomierskiego za 16—18 VIII 1945*.

¹⁰² Archiwum prywatne W. Kisterskiego-Spalskiego. *Protokół z zebrania organizacyjnego TMS w Kielcach z 27 I 1946*.

¹⁰³ WAP-K, Muz. Św., sygn. 6. *Decyzja przydzielenia budynku na Muz. Św. z 13 IV i 7 V 1945*. Ostateczna decyzja dotyczy 10 IV 1945.

¹⁰⁴ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 18. *Sprawozdanie referenta muzealnego WKiS J. A. Zaremby z IV 1946*.



Ryc. 11. Piotr Michałowski *Paweł Popiel w stroju krakusa na koniu*, ok. 1931 r.
Zbiory Muzeum Narodowego w Kielcach

5. WYNIKI AKCJI ZABEZPIECZAJĄCEJ I REWINDYKACYJNEJ

Zwożenie podworskich dóbr kulturalnych rozpoczęło się już na przyczółku sandomierskim, dotyczyło to jednak niewielkiej części zbiorów z majątków z jednego powiatu. Trzeba nadmienić, że zniszczenia należały tu do największych w województwie kieleckim. Właśnie z tego jednego powiatu zebrano do 1947 r. tylko 31 sztuk mebli, 50 obrazów dużej wartości i dość sporą ilość bibelotów¹⁰⁵. Ekspozyty te zostały wyselekcjonowane i zweryfikowane z masy innych, mniej wartościowych przedmiotów. Pod koniec grudnia 1944 r. w tymże powiecie zebrano wiele tysięcy książek, które wzbogaciły przede wszystkim biblioteki szkolne¹⁰⁶. Z jednego tylko majątku Skotniki przejęto ponad 2000 tomów i przekazano je powiatowym władzom szkolnym.

Ze zniszczonego również powiatu stopnickiego do 1946 r. zebrano i przewieziono do muzeum kieleckiego dorobek artystyczny spisany w 12 protokołach. Dotyczyły one mebli, porcelany, obrazów, ceramiki, zbroi i innych. Księgozbiory zostawiono na terenie powiatu, a tylko niewielką część przewieziono do Muzeum Świętokrzyskiego z następujących majątków:

1. Kurozwęki — Popielów	— 2620 tomów
2. Sichów — Radziwiłłów	— 1790 „
3. Gnojno — Łuniewskich	— 811 „
4. Zborów — Łaskiewiczów	— 149 „

R a z e m: 5370 tomów

Cały przytoczony zapas książek po uzgodnieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego przekazany został Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach¹⁰⁷. W powiatach, w których druga wojna dokonała mniej spustoszeń, ocalało więcej arcydzieł sztuk pięknych. Takim powiatem był teren okolic Pińczowa, a także dzisiejsze obszary powiatu Kazimierzy Wielkiej.

Prace zabezpieczająco-rewindykacyjne w powiecie pińczowskim rozpoczęto wcześniej w stosunku do innych terenów. Referat Kultury i Sztuki przy starostwie powiatowym obsadzony został przez Stefana Styczyńskiego 1 marca 1945 r., lecz ten niezwykle oddany człowiek — artysta malarz — już od połowy lutego rozpoczął prace terenowe i zabezpieczał dobra w opuszczonych dworach ziemiańskich¹⁰⁸. W czasie 42 dni lutego i marca 1945 r. w Pińczowskim zabezpieczono dorobek artystyczny w 17 parcelowanych folwarkach¹⁰⁹, a przede wszystkim w tych, w których można było spodziewać się najbogatszych klejnotów sztuki i literatury. Styczyński dał znać przez przygodnego człowieka do Kielc, że należy jak najszybciej przejąć twórczość artystyczną w pierwszej kolejności z Chrobrza,

¹⁰⁵ *Zabytki ziemi sandomierskiej przekazane do Muzeum Świętokrzyskiego*, „Życie Radomskie”, 31 VIII 1947.

¹⁰⁶ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 1. *Sprawozdanie PRKiS Sandomierz z 4 XII 1944*.

¹⁰⁷ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 5. *Sprawozdanie PRKiS Stopnica z 11 I 1946*.

¹⁰⁸ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 66. „Biuletyn Informacyjny Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki w Kielcach”, Kielce lipiec—sierpień 1946.

¹⁰⁹ W. Koterski-Spalski *Muzeum Świętokrzyskie w latach 1945—1962*, maszynopis w posiadaniu autora.

Gór, Sancygniowa i Kazimierzy Wielkiej¹¹⁰. Gdy to nie poskutkowało, ten samowolny działacz, którego nikt nie upoważnił do akcji zabezpieczającej, przyjechał do Kielc i ostro zaalarmował władze o sytuacji w powiecie. Styczyński nie tylko zabezpieczał dobra kulturalne, ale nie mając żadnych instrukcji i upoważnień, przy pomocy młodzieży szkolnej oraz nauczycieli dokonał pierwszych porządków w podworskich muzealiach i księgozbiorach.

Wyjazd do Chrobrza z Kielc nastąpił dopiero 4 kwietnia 1945 r. Grupa działaczy wojewódzkich zapoznała się ze stanem księgozbiorów i muzealiów, a także dokonała zabezpieczeń i pierwszych posunięć rewindykacyjnych¹¹¹. Wyjazd, poparty przez władze wojewódzkie — miał dalsze pozytywne konsekwencje w dość szybkim zwożeniu mienia podworskiego do Kielc. Z powiatu pińczowskiego zwieziono je do Kielc dopiero w połowie czerwca 1945 r. Zbiory zgromadzone były w Kazimierzy Wielkiej i Chrobrzu. Ciężkie dla transportu samochodowego warunki drogowe, a także poważna ilość przedmiotów zabytkowych skłoniły organizatorów do przewiezienia zbiorów kolejką wąskotorową. Jak wyglądał taki przewóz? Warto dać przykład przynajmniej jednej takiej akcji.

W Kazimierzy Wielkiej załadowano dwa wagony kolejki o łącznej nośności 20 ton — pisał S. Styczyński. — Ładunek obejmował: 1 — zbiory biblioteki majątku Sancygniów (przewieziono autem ciężarowym do wagonu) — obejmujące w przybliżeniu 3500 tomów; 2 — zbiory z biblioteki z majątku Kobylniki, 1500 tomów, zdeponowane tydzień wcześniej w Kazimierzy Wielkiej; 3 — obrazy z majątku Miławczyce i Kobylniki; 4 — meble i drobne muzealia z majątku Miławczyce, Kobylniki, Kazimierza Wielka, prócz tego przeszło 1000 tomów książek stanowiących części niekompletne z biblioteki Miławczyc oraz Kazimierzy Wielkiej¹¹².

Część obrazów wcześniej przewieziono. Te, które znalazły się w tym transporcie, posiadały wprawdzie mniejszą wartość artystyczną, lecz reprezentowały szczególne cechy polskiego malarstwa portretowego XVIII wieku. Poza tym w transporcie znajdowało się kilka eksponatów mebli o różnej wartości artystycznej.

Do transportu dwu załadowanych wagonów z Kazimierzy Wielkiej dołączono trzeci, w którym znajdowało się tylko mienie kulturalne z Chrobrza, czyli dawnego majątku Wielopolskich. W trzecim wagonie umieszczono archiwum chroberskie spakowane w 51 paczkach, 14 workach i 7 rulonach, bibliotekę, obrazy, meble, rzeźby i inne. Z Chrobrza do stacji kolejowej przewożono wszystkie przedmioty nie spakowane i na furmankach. Skomplikowana była sprawa przeladunku całego transportu w Jędrzejowie z kolejki wąskotorowej na szerokotorową i w Kielcach z wagonów na samochody. Kierownictwo Uniwersytetu Ludowego w Chrobrzu odmówiło pomocy, dlatego S. Styczyński musiał skorzystać z pracy ludzi mało znanych, co zwiększyło nie tylko koszty, lecz i niepewność bezpieczeństwa w czasie transportu. W Chrobrzu wagony stały prawie całą dobę, gdyż zabrakło węgla na dalsze kontynuowanie podróży.

W dwóch wypadkach udzielono wydatnej pomocy w czasie transportu dóbr kulturalnych, raz dyrekcja liceum w Kazimierzy Wielkiej przydzieliła dwóch

¹¹⁰ J. A. Zaremba *Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach*, relacja w posiadaniu W. Koterskiego-Spalskiego.

¹¹¹ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 20. *Sprawozdanie z wyjazdu do Chrobrza w czasie 4—6 IV 1945.*

¹¹² *Ibid.*

konwojentów — licealistów — do miejscowości Chroberz, zaś w Jędrzejowie, dzięki radzieckiemu komendantowi, uzyskano kryte wagony normalnotorowe. Mniejsze zainteresowanie całością sprawy przewożonych i zabezpieczonych dóbr wykazały władze MO z Kazimierzy Wielkiej i Chrobrza, gdzie budynki Wielopolskich były w administracji milicji. W czasie tych pierwszych miesięcy liczyła się każda bezinteresowna pomoc, gdyż fundusze były stosunkowo skromne, choć przyznawane w miarę możliwości finansowych państwa.

Z kilku dworów powiatu pińczowskiego zebrano pokaźną ilość nie tylko obrazów, ale także i książek. Dane te lepiej zobrazuje nam niżej zamieszczona tabela¹¹³. Według tego zestawienia można przyjąć, że powiat pińczowski był najbogatszy w księgozbiory, gdyż sprowadzono stąd około 35% wszystkich wo-

TABELA 3

Zbiory biblioteczne z powiatu pińczowskiego. Stan z października 1945 r.

Nazwa majątku i nazwisko właścicieli	Ilość starych druków	Ilość dzieł bele- trystycz- nych	Ilość dzieł naukowych	Razem
Bejsce — Byszewscy	268	135	565	968
Chroberz — Wielopolscy	b. d.	b. d.	b. d.	6000
Góry — Dembińscy	137	1125	687	1949
Kobylniki — Morsztynowie	20	982	309	1311
Mokrsko — Ciszewscy	220	809	1604	2633
Sancygniów — Deskurowie	b. d.	b. d.	b. d.	4000
Łącznie:	645	3051	3165	16 861

luminów, z których między innymi powstała Biblioteka Wojewódzka. Kilkanaście innych powiatów miało mniejszy udział w całości późniejszego księgozbioru Biblioteki Wojewódzkiej, trzeba jednak wspomnieć, że z powiatu olkuskiego przywieziono 1500 tomów, z włoszczowskiego około 1350, z innych dostarczono do Kielc nieco więcej. Nie należy zapominać, że nie wchodzi tu w obliczenia ogólne te wszystkie książki, które wzbogaciły biblioteki powiatowe, gminne i szkolne na terenie województwa.

Dzięki pracy i zapobiegliwości działaczy kieleckich powstała w dniu 18 grudnia 1945 r. Publiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach. Księgozbiór prawie w całości zwieziony został z terenu województwa ze zbiorów podworskich, sta-

¹¹³ WAP-K, Muz. Św., sygn. 22. *Pismo Muzeum Świętokrzyskiego do MKiS z IX 1945*. Według jednych danych statystycznych z Chrobrza sprowadzono 7000 książek, inne określają tę liczbę na 6000 tomów. Wśród aktywu terenowego najbardziej zasłużonymi w ratowaniu podworskiego mienia kulturalnego w pow. pińczowskim byli: „Perek z Bejsce, z zawodu krawiec, Feliks Marzec, kierownik spółdzielni w Sancygniowie, Komitet Gminny PPR w Oksie złożony z miejscowych rolników oraz Jezierski — kierownik szkoły w Kobylnikach”. (Patrz: *ibid*).

Ryc. 12. Józef Faworski
Jan Linowski, ok 1790—
—1792. Zbiory Muzeum
Narodowego w Kielcach



raniem i kosztem przede wszystkim sympatyków Muzeum Świętokrzyskiego. Całość została zinwentaryzowana przez pracowników muzeum. W wspomnianym terminie księgozbiór został przejęty na utrzymanie przez Kielecki Wojewódzki Związek Samorządowy. Zaangażowano również trzech stałych pracowników nowej placówki kulturalnej, której historia sięga okresu sprzed pierwszej wojny światowej.

W kwietniu 1946 r. biblioteka otrzymała z podworskiego mienia kulturalnego 36 337 tomów, w tym starych druków 3608, co do dziś stanowi największe bogactwo tej placówki¹¹⁴. Ostatecznie Muzeum Świętokrzyskie przekazało około 55 000 woluminów Wojewódzkiej Bibliotece¹¹⁵, z czego ponad 6000 stanowiły starodruki.

¹¹⁴ Archiwum Rady Państwa, Biuro Org. KRN, sygn. III/1, WRN Kielce. *Sprawozdania, protokoły i korespondencja 1946*. Otwarcia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach dokonał 24 VIII 1947 r. minister kultury i sztuki S. Dybowski.

¹¹⁵ Czytelnia naukowa Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach. Referat na 50-lecie biblioteki znajduje się w składnicy tej instytucji;



Ryc. 13. Antoni Misiowski *Portret Franciszka Gonzagi Wielopolskiego-Myszkowskiego*, 1740 r. Zbiory Muzeum Narodowego w Kielcach

Dzięki przejęciu między innymi księgozbiorów podworskich otwarto w województwie kieleckim pierwszą gminną publiczną bibliotekę w Nagłowicach w powiecie jędrzejewskim. W połowie grudnia 1947 r. rozpoczęło swą działalność 236 takich bibliotek.

Łącznie z bibliotekami wiejskimi, powiatowymi i jedną wojewódzką — mówił w Nagłowicach ówczesny wojewoda E. Wiślicz-Iwańczyk — województwo posiada ogółem 252 biblioteki publiczne, których ufundowanie kosztowało ponad 30 milionów złotych, pokrytych głównie z funduszy państwowych. Każda gminna biblioteka otrzymała co najmniej 530 dzieł, niektóre powiększyły swój stan częściami księgozbiorów podworskich¹¹⁶.

Por. J. Nowak-Dłużewski *Publiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach udostępniona publiczności*, „Dziennik Powszechny” 1947, nr 54. Dane statystyczne o ilości przekazanych bibliotecznych woluminów są sprzeczne, stąd najsluszniej jest przyjąć te, które obecnie są aktualne. Podane liczby zgromadzonych książek są nieco wyższe od danych z 1947 r.

¹¹⁶ *Wielka ofensywa o kulturę narodu. Otwarcie bibliotek publicznych w woj. kieleckim*, „Dziennik Polski”, 16 XII 1947.

Tempo zwożenia dzieł sztuki przebiegało równoległe z gromadzeniem księgozbiorów i archiwaliów. Referenci powiatowi, pracownicy Wydziału Kultury UWK i działacze Muzeum Świętokrzyskiego nie oddzielali jednych zagadnień od drugich. Akcja zabezpieczenia i zwożenia rodowych archiwów rozpoczęta została stosunkowo wcześniej. Należałoby bliżej przyjrzeć się podstawowym zespołom archiwów rodów ziemiańskich, które zostały przejęte po wojnie i udostępnione do badań naukowych.

TABELA 4

Zasób przejętych archiwów podworskich w latach 1945—1946
i zdeponowanych w WAP Kielce

Nazwa zespołu	Akta obejmują lata	Ilość jednostek archiwalnych
Archiwum Ordynacji Myszkowskiej	1404—1944	1466
Archiwum Małachowskich — Białaczów	1456—1889	559
Archiwum Dembińskich — Góry	1529—1935	318
Archiwum Dóbr Staszowskich	1738—1905	323
Archiwum Platerów z Białaczowa	1889—1939	208
Archiwum Raczyńskich ze Złotego Potoku	1815—1945	248
Archiwum Zbiór Akt z Rdzowa	1789—1941	97
Archiwum Skórkowskich z Wielkiej Woli	1504—1878	116
Archiwum Godefroi i Walichnowskich z Nizin	1626—1883	34
Archiwum Stadnickich i Grabowskich	1779—1863	35
Archiwum Olszowskich i Borkowskich z Jaronowic	1782—1915	52
Archiwum Rodziny Linowskich	1773—1864	30
Archiwum Zbiór szczątków zespołów akt podworskich	1378—1944	126
Archiwum Depozyt S. Berkiewicza z Nagłowic, Dembińskich i Kozłowskich	—	25
Archiwum Zbiór szczątków map i planów	—	168
	R a z e m:	3631

Największe archiwum rodu Wielopolskich zostało sprowadzone do Kielc 6—8 kwietnia 1945 r. W następnej kolejności sprowadzono akta z Gór, Sancygniowa, Nagłowic, Moskorzewa, Bejsc, Sichowa, Złotego Potoku. Mimo starań nie udało się przejąć archiwaliów z Łoniowa, Chrzastowa, Sulgostowa i Włostowa. Początkowo akta gromadzono w pomieszczeniach muzeum, a później przekazano je do niedawno powstałej biblioteki. Cały dział dokumentów podworskich liczy 27 zespołów i posiada ponad 3600 jednostek archiwalnych¹¹⁷. Zbiory

¹¹⁷ WAP-K, *Spisy inwentarzy WAP Kielce*. Por. *Karty inwentarzowe i materiały archiwalne poszczególnych zespołów udostępnionych przez WAP*. Największe zasługi w kompletowaniu i zabezpieczaniu archiwów podworskich położył dr A. Rybarski.

te zawierają materiały dotyczące najróżnorodniejszych zagadnień politycznych, gospodarczych i społecznych. Badacz znajdzie tu bogactwo konkretnych źródeł szczególnie do badania zagadnień ekonomicznych wsi polskiej i stosunków gospodarczych na naszych terenach w ciągu wielu wieków. Szkoda, że niektóre zbiory zostały sprowadzone dość późno, co spowodowało poważne ich zdekompletowanie.

Gromadzenie zabytków dla Muzeum Świętokrzyskiego i przez tę instytucję przebiegało sprawnie w 1945 r. Z każdym dniem przybywało coraz więcej wieści muzealiów, a wśród nich do czasu przeprowadzenia klasyfikacji — wiele rzeczy bezwartościowych. Początkowo gromadzono wszystko, co mogło stanowić przedmioty zabytkowe.

W jakim tempie zwiększał się zasób przedmiotów artystycznych przywożonych dla muzeum?

W ciągu lutego 1945 r. inwentarz zbiorów muzeum powiększył się o 38 pozycji, a w ciągu kwietnia o 113 przedmiotów¹¹⁸. Na koniec października tegoż roku stan zbiorów wynosił:

1. Portrety — 276 sztuk;
2. Obrazy historyczne — 146 sztuk;
3. Rzeźby — popiersia — 30 sztuk, odlewy — 2 sztuki, statuetki — 6 sztuk;
4. Ceramika — porcelana — niemiecka, włoska, francuska, japońska, chińska i polska — 42 pozycje;
5. Fajans — 13 zbiorów zdekompletowanych, 13 okazów ludowych wyrobów glinianych;
6. Meble — 150 sztuk;
7. Tkaniny — 4 sztuki, 7 zegarów i opraw zegarów, lampy, broń i inne — 98 sztuk;
7. Grafika — portrety, miedzioryty, litografie, widoki i plany, drzeworyty, sztychy polskie i obce, kwasoryty, grafika polska, staloryty polskie i obce — 348 sztuk¹¹⁹.

W listopadzie 1945 r. zbiór podworskich dzieł sztuki powiększył się o 91 pozycji, w grudniu o 191, w styczniu 1946 r. o 88, w lutym o 38, w marcu o 86, a w kwietniu o 113 pozycji. W marcu 1946 r. stan liczbowy przejętych i rewindykowanych zbiorów wzrósł do ponad 1400 pozycji już zinwentaryzowanych. Dalsze sprowadzanie postępowało dość szybko, a liczba gromadzonych dóbr kulturalnych stała się pokaźna. Należało jak najszybciej przeprowadzić ich selekcję. W początku października 1946 r. dr T. Gostyński z Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków dokonał przeglądu zbiorów, którego celem było wydzielenie pozabawionych wartości i oczyszczenie w ten sposób muzeum z niepotrzebnego balastu. Wcześniej prace te wykonywali dr M. Walicki i prof. dr K. Piwocki. Przeprowadzona naukowa klasyfikacja nie była ostateczna, gdyż ze względu na ilość nagromadzonego materiału było techniczną niemożliwością

¹¹⁸ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 113. *Sprawozdanie Muzeum Świętokrzyskiego za III i IV 1945.*

¹¹⁹ WAP-K, Muz. Św., sygn. 8. *Sprawozdanie Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach z 23 X 1945.*

przejrzenie go z dokładnym określeniem wieku, pochodzenia i autorstwa każdego przedmiotu¹²⁰. Od tego czasu wydzielenie rzeczy nie będących muzealiaми będzie następowało częściej, a dane statystyczne odnosić się będą tylko do przedmiotów wartościowych. Do końca drugiego kwartału 1947 r. w wyniku klasyfikacji wydzielono prawie połowę ceramiki jako niemuzealnej, podobnie zresztą rzecz się miała i z obrazami.

Stan zbiorów w pierwszym i drugim kwartale 1947 r. prawie nie uległ zmianie, nie licząc przywiezionych 4 obrazów i kilku krzesel o wątpliwej wartości artystycznej. W trzecim kwartale tego roku zbiory powiększyły się minimalnie. Przywieziono tylko 6 sztuk mebli, 2 obrazy, z których jeden był rzeczywiście cenny. Wpłynęło też kilka drobnych przedmiotów jako dary i zaczęto czynić pierwsze zakupy rzeczy bezwzględnie wartościowych. Praktycznie rzecz biorąc, zwózka i rewindykacja podworskiego mienia kulturalnego zakończyły się z końcem 1946 r. Wpływy w latach następnych były niewielkie, stąd też nie stanowią przedmiotu dalszych rozważań. Należy zaznaczyć, że zbiory z podworskich dzieł sztuki pod koniec 1946 r. osiągnęły liczbę około 1950 pozycji¹²¹, w tym: obrazy, meble, grafika, sztychy, porcelana, bibeloty, litografia, świeczniki, rzeźby, srebrne i metalowe ozdobne naczynia o wysokich wartościach artystycznych.

Dzięki zgromadzonym dziełom sztuki w latach 1945—1946 powstało Muzeum Świętokrzyskie, którego otwarcia dokonał minister kultury i sztuki S. Dybowski w dniu 24 sierpnia 1947 r. W skład nowej jednostki muzealnej weszły zbiory geologiczne i ornitologiczne byłego Muzeum Kieleckiego Towarzystwa Krajoznawczego, poważnie uszczuplone na skutek działań wojennych. Zniszczenia dotyczyły zwłaszcza działu historycznego i numizmatycznego. W nowo powstałej placówce zbiory przedwojennego muzeum stanowiły skromną część całości w stosunku do zebranych dóbr zaraz po wojnie. Dążenia działaczy —

¹²⁰ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 18 i 53. *Sprawozdanie Muzeum Świętokrzyskiego za 1945 i 1946*; Por. WAP-K, Muz. Św., sygn. 8. *Sprawozdania z działalności muzeum za 1945—1949*.

¹²¹ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 23. *Sprawozdania z działalności Muzeum Świętokrzyskiego za 1946—1948*. Por. Składnica Akt Muz. Św., *Księgi inwentarzowe Muz. Św. w Kielcach za lata 1945—1948*. Na wiosnę 1945 r. zabezpieczano również pamiątki po wieszczach narodowych — Henryku Sienkiewiczu i Janie Kochanowskim. Już w kwietniu tegoż roku spisanych zostało w Obłęgorku 208 książek w językach polskim i obcych z okresu od XVII w. do lat dwudziestych XX w. Wśród muzealiów znalazło się już wówczas 28 sztuk mebli, 13 trofeów myśliwskich, 16 pamiątek, między innymi medaliony, świeczniki, kadzielniczka, dyplomy, zegary i bibeloty. Poza tym spisano 67 obrazów i drzeworytów oraz kilka ram ozdobnych. (Patrz: WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 35. *Spisy dzieł sztuki i mebli w majątku Obłęgorek po H. Sienkiewiczu z 21 IV 1945*). Z majątku w Czarnolesie pozostały tylko szczątki, z których wartościowszymi były: krucyfiks po J. Kochanowskim, drzwi od skarbcza i 13 obrazów. (Patrz: WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 39. *Pismo starosty kozienickiego do UWK z 29 X 1945*). Dokładne ustalenie zbiorów muzealnych nastąpić może po szczegółowej oraz naukowej inwentaryzacji w tych muzeach, które przejęły eksponaty z terenu województwa kieleckiego.

poczynając od utworzenia przyczółka sandomierskiego — do powołania muzeum wojewódzkiego na bazie podworskich dóbr kulturalnych zostały uwieńczone sukcesem¹²².

Czy wszystkie zabezpieczone i rewindykowane zbiory podworskie zostały w muzeum? Jaki był los poważnej części tych, które nie weszły w skład nowo powstałej placówki? Warto tej sprawie kilka zdań poświęcić. Dość duża ilość książek została przekazana władzom szkolnym i samorządowym na terenie województwa kieleckiego i wzbogaciła biblioteki szkolne oraz publiczne. Podobnie było na przyczółku sandomierskim i później na terenie całego województwa.

Częścią podworskich dzieł sztuki wzbogacone zostały również muzea w Częstochowie, w Sandomierzu i w Radomiu, choć stanowiły one mały procent w stosunku do całości muzealiów. W tym ostatnim mieście zbiory w 80% były własnością Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, w 5% pochodzenia poniemieckiego, w 10% Zarządu Miejskiego Radomia, a 5% zgromadzono z majątków poparcelacyjnych. Należy tu dodać, że właściwie pracownicy muzeum radomskiego nie przejmowali i nie zabezpieczali podworskiego dorobku kulturalnego. W dokumentach najczęściej można znaleźć pokwitowania wystawiane przez kierownictwo Muzeum Miejskiego w Radomiu z przejmowania eksponatów¹²³.

Stosunkowo niewielka ilość księgozbiorów, przejętych po parcelowanych folwarkach, znalazła się w tworzonych bibliotekach Milicji Obywatelskiej¹²⁴. Organizowane biblioteki stanowiły zamknięte jednostki, do których nikt spoza funkcjonariuszy nie miał dostępu. W późniejszym okresie władze samorządowe przejmowały zazwyczaj te nieliczne księgozbiory do bibliotek publicznych. Natomiast przedmioty przejęte przez księży nie wracały do instytucji państwowych. W niektórych wypadkach władze terenowe same zniszczonym kościołom przydziały najniezbędniejsze dobra podworskie przeznaczone do czynności związanych z kultem religijnym¹²⁵. W jednym wypadku przekazano perski dywan do zniszczonego przez Niemców kościoła, w którym okupanci podczas rewizji znaleźli pod podłogą ukrytą broń partyzancką.

Z ponad 50 000 książek zwiezionych do Muzeum Świętokrzyskiego wydzielono niemalże wszystkie dzieła wydane przed 1779 rokiem i przekazano Bibliotece Jagiellońskiej. Poza tym wiele książek zostało przekazanych w terminie wcześniejszym, bezpośrednio z poszczególnych majątków, a nawet referatów kultury. W innych wypadkach ślady wskazywały, że dzieła sztuki przewożono do Krakowa i tam dostawały się do rąk prywatnych. Niewielka grupa światłych ziemian przekazała bezpośrednio dzieła sztuki do Muzeum Narodowego

¹²² Archiwum prywatne W. Kisterskiego-Spalskiego. *Księga protokółów TMS*, bez sygn. Por. J. Nowak-Dłużewski *Odpowiedź na list działaczy kieleckich*, „Współczesność” 1962, nr 23. *Pismo działaczy kieleckich związane z listem J. Nowaka-Dłużewskiego*, „Współczesność” 1962, nr 23. J. Kaczor *Wspomnienia ludowego starosty*, Warszawa 1961, s. 90.

¹²³ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 23. *Sprawozdanie rzeczowe Muzeum Miejskiego w Radomiu z 17 VII 1947*. Por. WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 14. *Pokwitowania kierownictwa w Radomiu z 11 V i 17 XII 1945*; WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 2. *Sprawozdanie referenta muzealnego UWK za III i IV 1945*.

¹²⁴ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 41. *Raport i pisma z 16 III 1945*.

¹²⁵ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 14 i 17. *Sprawozdanie PRKiS w Radomiu i Włoszczowie z 22 II i 15—25 II 1945*.

w Krakowie i w Warszawie¹²⁶. Trudno jednak określić, jaka ilość przedmiotów artystycznych dostała się tą drogą do muzeów, stając się własnością całego narodu.

Pewna grupa rodzin ziemiańskich od 1947 r. zajęła inne stanowisko i zaczęła domagać się zwrotu części swego majątku ruchomego, który stał się własnością społeczeństwa¹²⁷. Wśród dokumentów archiwalnych można znaleźć sporą ilość pism osób prywatnych i instytucji centralnych, których treścią jest sprawa zwrotu muzealiów poszczególnym byłym właścicielom. W sprawy te angażował się nie tylko naczelny dyrektor bibliotek, ale także Ministerstwo Kultury i Sztuki, czy Ministerstwo Oświaty. Jedna z warszawskich artystek dramatycznych żądała zwrotu 20 obrazów i mebli z majątku Wiśniowa z powiatu opatowskiego, innym chodziło o oddanie całego zbioru z majątku Mokrosko z powiatu pińczowskiego. Zdarzały się nawet śmieszne pisma byłych właścicieli majątków potwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, w których domagano się zwrotu o wiele większej ilości dóbr w stosunku do przejętych. Na szczęście zmiany rewolucyjne mają to do siebie, że są nieodwracalne. Trudno jest spotkać choć jedno pismo odpowiedzialnych władz kieleckich, w wyniku którego zwrócono by prywatnym osobom przejęte dobra udostępnione społeczeństwu.

6. CHARAKTERYSTYKA PRZEJĘTEGO DOROBKU KULTURALNEGO

Przejętego dorobku kulturalnego było sporo, stąd też trudno będzie przeprowadzić dokładną ocenę całości. Zadaniem autora w tym wypadku będzie wskazanie na niektóre ważniejsze zbiory z poszczególnych majątków i określenie ich wartości artystycznych i użytkowych oraz historycznych.

Najbogatszym i najcenniejszym księgozbiorem były woluminy sprowadzone z Chrobrza. Przeważały tu dzieła o charakterze filozoficznym, między innymi Arystotelesa, Platona, Bacona, Hegla i Schopenhauera oraz prace fachowe z dziedziny prawa. Wśród opracowań filozoficznych najbogatszy zestaw reprezentowany był przez filozofię niemiecką XIX wieku. Do innej grupy należały zbiory cennych „druków bazylejskich” z XVI wieku, które według przedwojennych katalogów antykwarskich oceniano na 100 000 franków szwajcarskich w złocie. Po wojnie z tego działu zachowały się pojedyncze egzemplarze. Z dużego zbioru starodruków pozostała tylko część, ale przedstawia ona wielką wartość naukową. Druki starsze pochodzą z XVI, XVII i XVIII wieku. Poza tym księgozbiór chrobrowski posiada wiele cennych druków XIX-wiecznych, w tym wydania poetów francuskich, angielskich, niemieckich, włoskich i bogatą literaturę pamiętnikarską oraz polityczną¹²⁸. Znajdowały się też książki bogato oprawne z biblioteki Stanisława Augusta Poniatowskiego z wytłaczanymi supereklibrisami.

¹²⁶ WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 7, 10 i 12. *Sprawozdanie PRKiS Jędrzejów oraz Olkusz z 22 II i 26 IV 1945*, a także *Notatka informacyjna PRKiS z Pińczowa z 22 IV 1945*. Por. WAP-K, UWK-WKiS, sygn. 4 i 2. *Sprawozdanie z wyjazdów służbowych J. A. Zaremby z 1945*.

¹²⁷ WAP-K, Muz. Św., sygn. 13. *Pismo MKiS oraz osób prywatnych i Muzeum w Częstochowie z lat 1947—1948*.

¹²⁸ WAP-K, Muz. Św., sygn. 20. *Sprawozdanie z wyjazdu w teren w czasie 4—6 IV 1945*.

Wielką wartość przedstawiała biblioteka sancygniowska w powiecie pińczowskim, która pod wieloma względami nie ustępowała zbiorom chroberskim. Przeważa tu jednak książka prawnicza gromadzona systematycznie od paru wieków¹²⁹. Wiele też było literatury naukowej, poświęconej przeszłości politycznej kraju, historii narodu i historii literatury polskiej. Poza tym bogactwo prac pamiętnikarstwa polskiego, szczególnie XVIII- i XIX-wiecznego, encyklopedii, egzemplarzy starych gramatyk polskich i obcych. Księgozbiór sancygniowski Deskurów uzupełniał bibliotekę rodu Gonzaga-Myszkowskich i ich spadkobierców, Wielopolskich.

Wśród przejmowanych bibliotek były zbiory gromadzone bez określonego planu, wyraźnej indywidualności, upodobania, a często zupełnie przypadkowo. Ziemianie, wychodząc ze snobistycznych założeń, gromadzili literaturę obcą, przeważnie francuską, niemiecką czy angielską. W tego rodzaju zbiorowiskach znajdowały się cenne okazy jeszcze nie rozciętych ksiąg. Typowym przykładem takich zbiorów były Góry w powiecie pińczowskim, czyli była własność rodziny Dembińskich. Syn po ojcu dziedziczył książki, mające od 100 do 150 lat, co wcale nie znaczyło, że musiały one być czytane.

Otóż chłopci przewożący skrzynki z zabezpieczonymi książkami — pisał redaktor „Świtu” w 1945 r. — skrobali się zawsze po głowie i usprawiedliwiali się: „Ale to wszy niemieckie!” Rzeczywiście, wszystkie biblioteki, które absorbowały moją ciekawość i skłoniły mnie do ich przeglądu, zawierały książki obcojęzyczne, czyli po chłopsku „niemieckie”. Przeważający procent to oczywiście francuskie, jako że „parle-franse” stanowiło niejako herbowy obowiązek naszej szlachty.

Autor tego samego artykułu wspomina wypadek, że chłop przywiózł raz około 1000 tomów wykazów ogierów, klaczy rozplodowych i wielką ilość biuletynów z wyścigów konnych.

W majątku Borkowskich z Rzeszówka znaleziono prywatną bibliotekę Adolfa Dygasińskiego, kronikę Galla, prace J. Kochanowskiego i I. Kraszewskiego, poza tym dzieła ekonomiczne, lingwistyczne, filozoficzne, biologiczne i pedagogiczne. Prace prawie ze wszystkich dziedzin myśli ludzkiej świadczyły o bogatej skali zainteresowań A. Dygasińskiego.

W ponad sześciotysięcznym zbiorze starodruków podworskich, będących w posiadaniu Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach, do ciekawszych należą dzieła od XVI do XVIII wieku. Prace te wydawane były przez najlepsze oficyny europejskie i polskie.

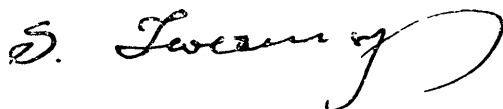
Oddzielny cały zespół stanowią zgromadzone czasopisma o łącznej ilości 535 tytułów, w tym polskich 494. Warto podkreślić, że zebrano 81 tytułów czasopism, które ukazały się w pierwszej połowie XIX wieku. Szczególną grupę stanowią tzw. „archiwalia Kościuszkowskie”, czyli druki sprzed i z czasu powstania kościuszkowskiego. W zespole tym jest 35 takich pozycji.

¹²⁹ Między innymi znaleziono: *Volumina legum*, Petersburg 1859, T. Czacki *O litewskich i polskich prawach z 1861*, A. Helcel *Starodawne prawa polskiego pomniki*, Warszawa 1856. Były tu również dzieła J. Długosza wydane w języku polskim i łacińskim, „Dzienniki Praw” od 1816, „Dzienniki Województwa Krakowskiego” i „Dzienniki Rzeczypospolitej Polskiej”. (Patrz: *ibid.*).

Trudno jest wymienić chociażby te najważniejsze dzieła, które obecnie stanowią dumę pracowników Biblioteki Wojewódzkiej. O cennym pozostałym zbiorze obcych starodruków tłoczonych w Edynburgu, Londynie, Lipsku, Paryżu lub Wenecji powinno się szerzej powiedzieć. Dzięki trosce władzy ludowej i rozumnym ludziom wkrótce po wojnie kielecka biblioteka posiadała wiele klejnotów literatury polskiej, a muzeum — eksponatów muzealnych, wiążących się z całym działem sztuk pięknych. A przecież nie wymieniono jeszcze zbiorów Popielów z Kurozwek, Byszewskich z Bejsc z powiatu pińczowskiego, szeregu ciekawych księgozbiorów z terenu powiatu miechowskiego, olkuskiego lub koneckiego albo pamiątek po Zygmuncie Krasińskim w Złotym Potoku z powiatu częstochowskiego.

Łącznie z księgozbiorami zwożone i rewindykowane były muzea. Dużym i ciekawym zbiorem, który wzbogacił Muzeum Świętokrzyskie, jest zespół obrazów. Wśród tej wielkiej kolekcji tematycznej, mozaiki stylów i technik warsztatowych — największy zbiór stanowi portret sarmacki. W całych zbiorach przeważało przede wszystkim malarstwo XIX-wieczne, a więc realistyczne. Charakterystykę tego działu musi jednak sporządzić specjalista z tej dziedziny. Nawet ocena księgozbiorów podworskich musi być szczegółowo opracowana, w tym artykule podano jedynie ich ogólną charakterystykę¹³⁰.

Pionierska praca grona ludzi w pierwszych dwóch latach władzy ludowej nie poszła na marne, wszystkie ocalałe podworskie dobra kulturalne stały się dostępne całemu narodowi i spełniają piękną rolę w rozwijaniu wszechstronnej osobowości ludzi pracy.



¹³⁰ S. Iwaniak *Księgozbiory podworskie województwa kieleckiego w latach 1944—1946*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, t. XI, Warszawa 1977, s. 249—277; tenże, *Kustosze z pospolitego ruszenia*, „Regiony. Kwartalnik społeczno-kulturalny”, nr 4, Warszawa 1975, s. 148—163.

КАМПАНИЯ ПО СОХРАНЕНИЮ УСАДЕБНЫХ ОБЪЕКТОВ КУЛЬТУРЫ В 1944—1946 ГОДУ В КЕЛЕЦКОМ ВОЕВОДСТВЕ

В статье рассказывается о политике и заботе народного государства по сохранности культурных объектов в Келецком воеводстве. Речь идёт о всей совокупности этих объектов, которые изымались после раздела имений, подлежащих земельной реформе на основании декрета ПКВН от 6 сентября 1944 года. Кроме раздела земли среди крестьян из дворцов бывших крупных землевладельцев были изъяты в пользу народа произведения искусства в виде: картин, скульптур, ковров, гобеленов, старинного фарфора, художественных столовых сервизов, часов, охотничьих трофеев и снаряжения, драгоценных музыкальных инструментов, безделушек, антикварной мебели, изделий из золота, серебра, меди и бронзы, а также нумизматические коллекции. Предметом интереса были также книжные собрания, старопечатные книги, гравюры, архивные материалы, старинное оружие и т. п.

До сегодняшнего времени отсутствовала научная обработка интересующих нас вопросов. Содержание всей работы разделено на тематические подразделы, а именно: потери в области культуры во время Второй мировой войны, политика властей в сохранении произведений искусства, люди-учреждения, общественные и государственные, охраняющие сокровища национальной культуры, основные трудности в кампании по спасению и возвращению, а также характеристика изъятых культурных сокровищ.

В первом подразделе указаны потери, произошедшие из-за: вандализма оккупантов по отношению к произведениям польской культуры, вывоза владельцами-помещиками наивысших предметов за границу, потерь, во время перевоза предметов в другие города, потерь вызванных военными действиями и разворыванием предметов различными социальными элементами по соображениям наживы или по неведению. Во втором и третьем подразделах говорится о людях доброй воли, а также о таких организациях, как Товарищество друзей Свентокшиского музея, коллектив сотрудников Свентокшиского музея, которые с огромной самоотверженностью собирали самые ценные памятники культуры в продолжение двух бурных послевоенных лет. Среди наиболее значительных учреждений, занимавшихся вышеупомянутыми проблемами были: референты по культуре и искусству при поветовых старостах, воеводский отдел культуры и искусства при Келецком воеводском управлении, политические партии и общественные организации, а также милиция и армия. Все эти люди, работавшие штатно и на общественных началах, реализовали политику правящих партий и государства в направлении охраны всего того, что представляло историко-культурную ценность. Задача состояла в том, чтобы отдать народу то имущество, художественные произведения и книжные собрания, которые прежде были доступны только немногочисленной группе помещиков, либо особ, с ними связанных. В последующем, четвёртом подразделе описаны трудности охранительной и реквизиционной акции, а среди последних к самому трудному относились: отсутствие знатоков специализирующихся в художественно-исторической движимости, транспортные трудности, небольшое количество отделений милиции, рассеяние произведений искусства и книжных собраний у частных лиц и учреждений, сложности с изъятием (особенно мебели) у населения, чрезвычайно пострадавшего от военных действий. Подчас ворованные вещи составляли единственную собственность людей на Сандомирском плацдарме. В двух последних подразделах проведён анализ принятого имущества и государствен-

ных расходов на всю акцию в целом, а также автор коротко характеризует ценность принятых произведений искусства, библиотек и архивных материалов.

Всего собрания составляют 50 000 томов, из которых часть — старопечатные. Согласно пока ещё неполным данным количественное состояние произведений искусства достигает 1950 единиц, а среди 27 архивных собраний находится свыше 3600 архивных единиц хранения. В числе последних имеются материалы по различнейшим политическим, общественным и хозяйственным вопросам.

PROTECTION OF CULTURAL VALUES, FORMERLY BELONGING TO MANORS, IN THE YEARS 1944—1946

The article discusses the policy and care of the people's government in respect of protection of cultural values in the Kielce province. It deals with all the cultural values which were taken over from the manors amenable to the agrarian reform (on the grounds of the Polish Committee of National Liberation Decree of September 6, 1944), after their parcellation. Apart from partition of land among peasants, works of art, such as: paintings, sculptures, carpets, tapestry, antique china, artistic flatware, clocks, hunter's outfit and trophies of the chase, precious musical instruments, knick-knacks, artistic furniture, exhibits made of gold, silver, copper and brass, and old coins became national property. Also collections of books, old prints, engravings, archival material, museum arms, and the like are a matter for consideration. Until now no scientific description on the said problems have been published.

The present paper consists of the following topical sub-sections: losses of cultural values resulted by the Second World War; Government's policy in protection of cultural values; people, social and state institutions engaged in protection of the gems of national culture; basic difficulties in the protection and revindication action; characterization of the gained cultural values.

The first sub-chapter indicates losses resulted by: invader's vandalism towards Polish cultural values; landed proprietors' practice of carrying the most valuable objects abroad; losses during transport of antiques from one place to another; losses resulted by military operations and stealing objects of art away by various individuals, committed either for cupidity or unconsciously.

Sub-chapters 2 and 3 speak of the men of good will and of such organizations as the Society of the Friends of the Świętokrzyskie Museum, the staff of the Świętokrzyskie Museum that — with great devotion — assembled the most valuable antiques during the stormy post-war period. Among important institutions engaged in the discussed matters are: the Department of Culture and Art at the district government, Provincial Department of Culture and Art at the Provincial Office, Kielce, political parties, social organizations, Civic Militia, and Polish Army. All these people, doing their full-time jobs, or carrying on welfare work, implemented the policy of the governing parties and that of the people's government as regards all objects that had antique value. Their task was to turn over to the nation all these cultural values and collections of books that in the past were accessible only to a small group of landed proprietors and people attached to them.

The following sub-chapter (N^o 4) discusses difficulties in the protection and revindication action of which the most important were: lack of specialized personnel having experience in antiques; transport difficulties; scarcity of Civic Militia; dispersal of objects of art and of book collections among persons and institutions;

troubles with revindication, esp. with that of furniture from the population that heavily suffered from military operations. At times stolen objects constituted the sole property of the inhabitants of the Sandomierz area.

The last two sub-chapters specify the gained property and the amount of the state expenditure required upon the implementation of the whole action. The present author briefly characterizes the value of the gained cultural values, collections of books and archives.

The collection made up a whole of 50 000 volumes (part of them were old prints). According to still incomplete data the number of the collection of works of art amounted to 1 950 items, and among 27 archive sets there were over 3 600 archive units. The latter collections contain material for various political, social and cultural problems.